

# GŁOS PIOTRKOWSKI

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK II (V)

CZWARTEK 21 KWIETNIA 1949 ROKU.

108 (1482)

## NA CAŁY ŚWIAT ROZBRZMIEWA Z PARYŻA I PRAGI potężny głos pokoju

PARYŻ (PAP). W środę przed południem otwarto w sali Pleyela w Paryżu Światowy Kongres Pokoju w obecności 2 tysięcy delegatów, przybyłych z 69 krajów i reprezentujących ponad 600 milionów ludzi.

Za stołem prezydijskim zasiadli członkowie Biura Komitetu Przygotowawczego Kongresu: przewodniczący Joliot Curie, wiceprzewodniczący Louis Aragon (Francja), Martin Andersen Nexø (Dania), J. D. Bernal (Anglia), przewodniczący Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej Guy de Bolsson (Francja), generał Lazaro Cardenas (Meksyk), przewodnicząca Światowej Federacji Kobiet Demokratycznych pani Cotton (Francja), Aleksander Fadlejew (ZSRR), Kuo-Mao-Jo (Chiny), Pietro Nenni (Włochy), D. N. Pritt (Anglia), O. John Rogge (USA), jako przedstawiciel nieobecnego w Paryżu sekretarza generalnego Światowej Federacji Związków Zawodowych Louis Saillanta — Bolesław Gebert (Polska).

Ponadto do prezydium powołano jako sekretarzy następujących przedstawicieli różnych krajów:

Francja: Gabriel d'Arboussier, ksiądz Jean Boulier, Laurent Casanova, Gilbert de Chambrun, Pierre Cot, Yves Farge, Alain le Leap, Marie Claude Vaillant - Couturier, Vercoors, Anglia: J. G. Crowther, pani D. N. Pritt, dziekan Canterbury — dr. Hewlett Johnson, Stany Zjednoczone: dr W. Dubois, Albert Kahn, Louis Untermayer, Ella Winter, Związek Radziecki: Fedosiejew, Aleksander Korniejczuk, Wanda Wasilewska, Chiny: Lin-Ning-I, pani Tsai-Tehang, Włochy: Adda Alessandrini, Ambrogio Domini, Vittorio Gufl, Emilie Sereni, Niemcy: Bernhard Kellermann, Anna Seghers, Czechosłowacja: Jan Drda, Polska: Jerzy Borejsza, Eugenia Pragerowa, Hiszpania: Jose Giral, Indie: Ray Mulk Anand, Brazylia: Jorge Amado, Kuba: Juan Marinello, Światowy Kongres Studentów: Grohman.



Przewodniczący Komitetu Przygotowawczego Kongresu, prof. Joliot Curie wygłosił przedmówienie inauguracyjne.

„Jestem szczególnie szczęśliwy — oświadczył mówca — że mogę powitać delegatów wszystkich krajów nie tylko w imieniu Komitetu Przygotowawczego, lecz i milionów Francuzów, którzy dumnie są ze zorganizowania obrad Kongresu w ich stolicy. Witam ze szczególną radością delegatów Demokratycznych Chin, Republikańskiej Hiszpanii, Wolnej Grecji, Wietnamu i Indonezji.

Rząd francuski odmówił wzięcia udziału w Kongresie. W licznych delegatów zagranicznych. Ta nieuczynność jest sprzeczna z tradycjami Francji i woli wzbudzenia milionów ludzi na całym świecie. Decyzja ta świadczy o strachu przed prawdą i pokojem.

Odpowiedzialnością za jej powzięcie nie można obarczać narodu francuskiego.

Zjednoczeni i utni w swe siły, prowadzimy walkę pewni zwycięstwa. Zgromadziliśmy się tutaj nie po to, aby prosić o pokój, lecz aby go narzucić!

### Spaliło na panewce...

Paryż (obsł. wł.) Agencja Telepress donosi, że ambasada amerykańska w Paryżu zażądała od rządu francuskiego, by w pokojach hotelowych, zajmowanych przez delegatów przybyłych na Kongres Pokoju, zainstalowano aparaty pod słuchowe.

Rząd francuski wyraził gotowość uczynienia zadość temuż żądaniu, jednakże personel techniczny, który wezwany został do zainstalowania aparatów podsłuchowych, odmówił wykonania tego zarządzenia i podał o tym do publicznej wiadomości.

Wiadomość ta wywołała powszechne oburzenie francuskiej opinii publicznej.

### Zgromadziliśmy się nie po to, aby prosić o pokój, lecz aby go narzucić!

#### Przemówienie prof. Joliot-Curie

W dalszym ciągu swego przemówienia prof. Joliot stwierdził:

Kapitalizm nosi w sobie zarzewie wojny. Kola kapitalistyczne kontynuują antyradziecką propagandę, posługując się argumentami Goebbelsa i Ribbentropa.

Unia zachodnia oraz pakt atlantycki mają rzekomo na celu budowę „pokoju”, ale jest to pokój antyradziecki. W imię demokracji i wolności — o ironio! — zamierza się kontynuować robotę Hitlera. Jedną z osobistości amerykańskich oświadczyła, że w razie postawienia w USA alternatywy: wojna lub kryzys — wybrano by wojnę.

Wobec tej groźby ze strony podżegaczy wojennych konieczne jest zjednoczenie wszystkich sił postępu i pokoju.

Stąd powstała inicjatywa zwołania Światowego Kongresu w Obronie Pokoju związana z uchwałami Międzynarodowego Kongresu Intelktualistów we Wrocławiu i Międzynarodowego Kongresu Kobiet w Budapeszcie.

Jestem głęboko przekonany, — stwierdził mówca — że miliony Amerykanów również chcą pokoju. 50 milionów protestantów amerykańskich prowadzi energiczną akcję pokojową. O woli zachowania pokoju świadczy również ostatni Kongres Nowojorski. Przez pracę naszego Kongresu i przyjęte uchwały wykazemy, że narody zachodnio-europejskie nie przyłączają się do polityki podżegaczy wojennych.

Zadania Kongresu nie są wyłącznie informacyjne i propagandowe. Kongres ma zwalczać podżegaczy wojennych i zapewnić mobilizację wszystkich sił poko-

ju. W tym celu powstaną we wszystkich krajach organizacje obrony pokoju. Podtrzymamy one światowy front bojowników o pokój. Niedopuszczenie do nowych konfliktów, położenie kresu trwającym jeszcze wojnom oraz umocnienie pokoju — oto nasze cele, które zostaną urza-

czywistnione dzięki wspólnej i zdecydowanej akcji wszystkich narodów.

Nie zamierzamy ograniczyć się do biernego pacyfizmu. Ci, którzy zmierzają do wojny, muszą się z nami liczyć. Apeluje do wszystkich uczciwych ludzi, aby świadomości własnych sił, prowadzili walkę do ostatecznego zwycięstwa.

### Kongres protestuje przeciwko decyzjom władz Francji i USA

uniemożliwiającym 370 delegatom przyjazd do Paryża

Po przemówieniu prof. Joliot Curie, przerywanym wielokrotnie burzliwymi oklaskami, odczytano następujący wniosek delegacji francuskiej:

Światowy Kongres Pokoju wyraża energiczny protest przeciwko nieusprawiedliwionym decyzjom rządu francuskiego i amerykańskich władz okupacyjnych w Japonii, zabraniającym 3/10 delegatom z 10 krajów przyjazdu do Paryża. Światowy Kongres Pokoju potwierdza mandaty tych delegatów i obarcza sekretariat zadaniem powiadomienia ich o wszystkich pracach i uchwałach Kongresu.

Wniosek przyjęto jednomyślnie.

Jean Laffite, sekretarz biura organizacyjnego Kongresu, zakomunikował zebraniemu, że 370 delegatów, którym uniemożliwiono przyjazd do Paryża, znajdują się obecnie w Pradze. Sekretariat generalny Kongresu postanowił wysłać do Pragi swego przedstawiciela oraz przekazywać tam natychmiast teksty przemówień,

sprawozdań i uchwał kongresowych.

#### PEŁNY SKŁAD PREZYDIUM

Po przemówieniu prof. Joliot Curie, sekretarz Laffite zaproponował rozszerzenie prezydium przez powołanie następujących osób: Hodinowa — Spurna z ramienia Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet, Pablo Picasso (Francja), dr Konorus (Albania), Ordenez (Argentyna), Konnhan (Australia), Basel (Niemcy), Heiberg (Dania), Helti (Finlandia), Rene Lyr (Belgia), pani Hollender (Belgia), pani Dragojezewa (Bułgaria), Endicott (Kanada), Juan Marinello (Kuba), Ziliacus (Anglia), Alxioi (Grecja), van Seggelen (Holandia) prof. Lukacs (Węgry), rektor Pińkowski oraz Czesława Kunkowska (Polska).

Powyższa lista prezydium, przedłożona Kongresowi przyjęta została przez akklamację.

Na posiedzeniu popołudniowym wygłosili referaty delegat włoski Pietro Nenni, którego pojawienie się na trybunie wywołało długotrwałą owację sal, Ziliacus oraz Yves Farge.

### Stanowimy jeden Kongres — wspólnie walczymy o pokój!

(Telefonom z Pragi od naszego specjalnego wysłannika)

Bankierom amerykańskim i francuskim wykonawcom ich woli zdawało się, że przez ograniczenie liczby wiz i niedopuszczenie delegatów na Kongres Pokoju w Paryżu potrafią stłumić głos narodów. Zapomnieli tylko, że do bezpowrotnie minionej przeszłości należą czasy, gdy imperjaliści rządzący całym światem.

Delegaci niedopuszczeni do Paryża zebrał się w wolnej stolicy Wolnej Czechosłowacji i w Pradze obraduje część Światowego Kongresu Pokoju. Obrady te rozpoczęły się dziś.

Delegacja polska przybyła do Pragi w godzinach popołudniowych. Gości polskich serdecznie witano na lotnisku w Pradze członek komitetu przygotowawczego, prof. Nawratil, dyrektor departamentu czechosłowackiego Ministerstwa Informacji inż. Malek oraz przedstawiciele Ambasady polskiej. W imieniu delegacji polskiej na powitanie odpowiedziała przewodnicząca delegacji Zofia Nalkowska.

Obrady toczą się w pięknie przybranej sali czechosłowackiego Zgromadzenia Narodo-

wego przy licznych udziałach gości, robotników, chłopów i przedstawicieli inteligencji pracującej. Na obrady przybyła owacyjnie powitana delegacja radziecka licząca 11 osób. Zwraca uwagę najliczniejsza delegacja Chin Demokratycznych. Jak się dowiadujemy, Chińczycy zwrócili się do konsulatu francuskiego w Pradze o udzielenie wiz wjazdowych do Francji, lecz otrzymali wszyscy odpowiedź odmowną z cynicznym zaleceniem, aby odnieśli się w tej sprawie do konsulatu w Paryżu. (Dookńczenie na str. 2-e.)

## W IV rocznicę paktu polsko-radzieckiego



WARSZAWA (PAP) — Z okazji czwartej rocznicy podpisania paktu polsko-radzieckiego, premier Cyrankiewicz wysłał do Moskwy następującą depezę:

Do generalissimo STALINA, przewodniczącego Rady Ministrów Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich Moskwa — Kreml

„W czwartą rocznicę podpisania układu polsko-radzieckiego o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy, pozwalam sobie przesłać w imieniu własnym i rządu Rzeczypospolitej najserdeczniejsze życzenia dla narodów Związku Radzieckiego oraz osobiście dla Pana, Panie Premierze.

Z radością stwierdzamy, że w roku ubiegłym zacieśniły naszą współpracę w dziedzinie politycznej, przyjaźni gospodarczej i kulturalnej.

Układ polsko-radziecki, będący żywą więzią między naszymi krajami, będzie nadal mocnym fundamentem naszej wszechstronnej współpracy w duchu nierozłącznej przyjaźni z korzyścią zarówno naszych narodów, jak i wszystkich krajów, młujących pokój.

Nadal będziemy umacniać nasz sojusz, który stanowi rękojmię trwałego pokoju, postępu i lepszej przyszłości naszych narodów.”

(—) JOZEF CYRANKIEWICZ

Warszawa (PAP). W związku z czwartą rocznicą paktu polsko-radzieckiego premier Cyrankiewicz otrzymał następującą depezę:

„Do Pana J. Cyrankiewicza, przewodniczącego Rady Ministrów Rzeczypospolitej Polskiej — Warszawa.

Z okazji czwartej rocznicy radziecko-polskiego układu o przyjaźni, wzajemnej pomocy i powojennej współpracy, zasylam Panu, Panie Premierze, przyjacielskie powinszowania.

Proszę przyjąć życzenia pomyślności dla narodu polskiego i rozkwitu dla Polski Ludowej, jak również życzenia dalszego wzmocnienia przyjaźni i sojuszu między naszymi krajami.”

(—) J. STALIN.

### DONIOSŁA ROCZNICA

21 kwietnia jest rocznicą dwóch historycznych zdarzeń: zawarcia radziecko-polskiej umowy o przyjaźni, wzajemnej pomocy i powojennej współpracy oraz ustąpienia Radzieckich wojsk do przedmieść Berlina.

Zdarzenia te są ze sobą ściśle związane. Obydwa oznaczają koniec starej, imperialistycznej i początek nowej, socjalistycznej wschodniej i południowo-wschodniej Europy.

Naród radziecki i polski gorąco i szczerze powitały umowę, wzmacniającą przyjaźń zadziergniętą wcześniej w toku wyzwoleńczej walki przeciw faszystowskiemu Niemcom. Radziecko-polską umowę witaly również wszystkie miłujące pokój narody, a w pierwszym rzędzie narody słowiańskie. Wszyscy rozumieją, że tutaj w Moskwie i Warszawie zakłada się trwałe podstawy przyjaźni między dwoma słowiańskimi narodami.

Niemiecki, reakcyjny nacjonalizm w swoich różnorodnych, historycznych formach — od rozbójniczej, średniowiecznej „Marchii” do najnowszego faszystowskiego imperializmu posuwał się nieustannie w przeciwnym kierunku: w zachód i ubijał kliny między narodami słowiańskimi. Imperializm ten przeszedł Odrę, przebiegł Wisłę i Dniepr. Niósł ze sobą niewolnictwo narodom słowiańskim, niszczenie ich kultury.

Sprzyjało temu sztuczne rozdzielanie, rozdmuchiwanie różnic między polskim a rosyjskim narodem. Rosyjski carat i polska arystokratyczna szlachta były nosicielami reakcyjnej polityki, idącej na rękę imperialistycznemu Berlinowi.

Socjalistyczna Moskwa zadła śmiertelny cios faszystowskiej Rzeczy i Warszawie polskiego narodu, wyzwoliła od szlachty i bankierów stanęła u boku Moskwy jako wierny sojusznik i przyjaciel. Do nich przyłączyła się wolna Praga, wolna Sofia, wolny Budapeszt, wolny Bukareszt i ten obraz przyjaźni narodów ustrząsnął gwałtem Londynu i New Yorku.

Nigdy niczego podobnego nie było w Europie.

Polska stała się po raz pierwszy wielkim państwem — zebrała w sobie wszystkie ziemie synów polskiego narodu, odzyskała swoje odwieczne ziemie na Odrze, stając się pełnoprawnym gospodarzem na swoim morzu. Silna, samodzielna, demokratyczna Polska, to jest właśnie to, do czego zawsze dążył potężny naród radziecki, w chwili zrzucenia jarzma kapitalistyczno-obszar-niczego niewoli.

Im bardziej zachowany będzie imperialistyczny drapieżca, tym mocniej zjednoczą się w przyjaznym sojuszu robotnicy i chłopcy krajów, które zbudowały i budują Socjalizm.

Niech żyje i rozwija się Wolna, Demokratyczna Polska!

D. ZASŁAWSKI



# Radzieckie Zw. Zaw. — szkołą komunizmu dla klasy robotniczej

## Referat W. Kuzniecowa na X Zjeździe Związków Zawodowych ZSRR

MOSKWA (PAP) — W dniu 19 bm. w Pałacu Kremleskim odbyło się otwarcie X Zjazdu Radzieckich Związków Zawodowych z udziałem 1.343 delegatów. Są to przodownicy pracy przemysłu, transportu, rolnictwa, najlepsi i najwybitniejsi działacze nauki i kulturalni. Wśród delegatów jest wielu znanych stachanowców, bohaterów pracy socjalistycznej, bohaterów Związku Radzieckiego.

Na zjeździe obecni są liczni goście, — delegaci zagraniczni. Otwierając zjazd przewodniczący związków zawodowych Kuzniecowa, oświadczył m. in. X Zjazd Radzieckich Związków Zawodowych odbywa się w obliczu nowych, wspaniałych zwycięstw osiągniętych przez naród radziecki: w walce o dalsze wzmocnienie i potęgę naszego socjalistycznego kraju, o budowę komunizmu w ZSRR.

Mamy prawo być dumni, że miliony członków związków za-

wodowych — gorących patriotów socjalistycznej ojczyzny wnoszą swój cenny wkład do walki o przedterminowe wykonanie 5-letniego planu stalinowskiego, o przyspieszenie tempa pracy na drodze do komunizmu.

Po wybraniu prezydium Zjazdu — burzliwe oklaski delegatów witają propozycję wybrania prezydium honorowego z generalisimusem Stałinem na czele.

Następnie zostaje ustalony porządek dzienny Zjazdu, po czym referat sprawozdawczy o działalności Rady Centralnej Zw. Zaw. wygłosił Wasyli Kuzniecowa.

Omawiając zagadnienie współzawodnictwa pracy, Kuzniecowa stwierdza, że objęło ono ponad 90 procent wszystkich pracowników przemysłowych.

Wzrost wydajności pracy powoduje nieustanną wyższą płac. W związku z nową niższą ceną, wprowadzoną 1 marca br. cen-

alne płace wzrosły dwukrotnie.

Mówca przeciwstawia nieustannie polepszającą się sytuację mas pracujących w Związku Radzieckim — sytuację w krajach kapitalistycznych, gdzie wzrasta bezrobocie, podnoszą się ceny i nieustannie spada poziom życiowy klasy robotniczej. Kończąc część swego przemówienia Kuzniecowa pochwilił działalność radzieckich Związków Zawodowych na arenie międzynarodowej, podkreślając, iż działalność ta przebiega w warunkach komplikującej się sytuacji międzynarodowej.

Wznaga się walka między obozem imperializmu ze Stanami Zjednoczonymi i Wielką Brytanią na czele a obozem socjalizmu: demokracji, któremu przewodzą Związki Radziecki — wielki kraj socjalizmu.

Koła rządzące bloku amerykańskiego prowadzą politykę, zmierzającą do rozpętania nowej wojny światowej, lecz

losy świata zależą od woli narodów, a narody nie chcą nowej wojny.

Radzieckie związki zawodowe solidaryzują się ze wszystkimi demokratycznymi związkami za wodowymi na całym świecie, które walczą o polepszenie warunków bytu mas pracujących w krajach kapitalistycznych, które walcą przeciwko naruszeniu praw demokratycznych.

Radzieckie związki zawodowe wnoszą swój wkład do powszechnej sprawy walki o pokój, o zjednoczenie i wzmocnienie jednolitej klasy robotniczej, które jest najważniejszym warunkiem zwycięstwa mas pracujących.

WARSZAWA (PAP). W związku z Kongresem Radzieckich Związków Zawodowych, klasa robotnicza Polski zmanifestowała licznymi depeszami swoje braterskie uczucia i solidarność z radziecką klasą robotniczą.

Obradujące w dniu 20 bm. rozszerzone plenum zarządu głównego Związku Zawodowego Włóknarzy przesyła depeszę, w której pozdrawia Kongres — WCSPS w imieniu 300 tysięcy zorganizowanych włóknarzy polskich.

Doświadczenie zahartowanego w pracy i walce radzieckiego ruchu zawodowego — czytamy w depeszy zarządu głównego Zw. Zaw. Wł. wskazuje nam skuteczną drogę w walce o realizację naszych planów gospodarczych, w walce o budowę socjalizmu w Polsce. Życzymy Kongresowi WCSPS jak najbardziej owocnych obrad, których przebieg śledzi z uwagą nie tylko klasa robotnicza Związku Radzieckiego, ale również klasa robotnicza całego świata.

Depesze powitalne przesyła również zarząd główny ZZZK, Zw. Zaw. Metalowców, Zw. Zaw. Robotników Rolnych, Zw. Zaw. Samorządu Terytorialnego, jak również szereg innych związków i zakładów pracy, m. in. załoga huty „Pokoń” fabryki Cegielskiego, warszawscy tramwajarze i in.

# Uchwały Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów

WARSZAWA (PAP). Na ostatnim posiedzeniu Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów rozpatrzono projekt ustawy o przedłużeniu terminu stosowania ulg inwestycyjnych, w odniesieniu do niektórych inwestycji jak: odbudowa, przebudowa lub budowa nieruchomości, założenie nowego przedsiębiorstwa itp., dokonanych na obszarze Ziemi Zachodnich.

Komitet Ekonomiczny przyjął uchwałę w sprawie zasad systemu finansowego przedsiębiorstw państwowych, państwowo - spółdzielczych i central spółdzielczo-państwowych podległych Ministerstwu: Górnictwa i Energetyki, Przemysłu Ciężkiego, Lekkiego, Rolnego i Spożywczego oraz Handlu Wewnętrznego i Handlu Zagranicznego na rok 1950.

Uchwała określa zasady rozliczeń między przedsiębiorstwami wytwórczymi a centralami dystrybucyjnymi, podległymi poszczególnym Centralnym Zarządom Przemysłu.

Komitet Ekonomiczny uchwalił również, na wniosek Centralnego Związku Spółdzielczego, zasady systemu finansowego spółdzielczości.

Ścisłe powiązanie prac Powołanej Organizacji „Służba Polsce” z zadaniami Narodowego Planu Gospodarczego na r. 1949 uregulowane zostało uchwałą Komitetu Ekonomicznego, która ustala ramowe zasady zatrudniania junaków w zakresie realizacji planu inwestycyjnego, planu produkcji i robót dorywczych — trzydniówek.

Prace inwestycyjne wykonywane przez brygady „S.P.”, obejmują roboty melioracyjne, drogowe, prace przy układaniu torów, prace ziemne i wykonawcze przy budowie magistrali piaskowej, przy budowie wodociągu w Brzezinach Śląskich oraz osiedli robotniczych i fabryk.

Przedmiotem prac junaków w ramach akcji „trzydniówek” będą przede wszystkim prace rozbiorowe i odgruzowanie, konserwacja dróg, zalesienia, prace melioracyjne i regulacyjne.

Uchwała ta pozwoli ująć w ramy planowania wkład pracy młodzieży zorganizowanej w P.O. „Służba Polsce”.

Komitet Ekonomiczny na wniosek Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych powziął uchwałę w sprawie szkolenia sanitariuszy i techników weterynaryjnych.

W bieżącym roku uruchomione zostaną szkoły zawodowe typu licealnego dla kształcenia techników weterynaryjnych.

Komitet Ekonomiczny rozpatrywał również sprawę zorganizowania przez Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych za pośrednictwem P. G. R. wypasu bydła rzeźnego w okresie letnim br.

W celu dostosowania organizacji Przedsiębiorstwa Państwowego „Film Polski” do zasad, wynikających z potrzeb gospodarki planowej, Komitet Ekonomiczny powziął uchwałę w sprawie nowej organizacji finansowej tego przedsiębiorstwa.

Aby zapewnić należyte warunki dla sprawniejszego przeprowadzenia kapitalnych remontów, wykonywanych przez przedsiębiorstwa państwowe, objęte systemem finansowym, Komitet Ekonomiczny przyjął uchwałę, która reguluje sprawy pokrycia wydatków, przeznaczonych na kapitalne remonty.

# Policja blokuje siedzibę Zw. Zaw. w Argentynie

NOWY JORK (PAP) — W mieście Salta (Argentyna) do szło do poważnych rozruchów, w czasie których 4 osoby poniosły śmierć, a około 20 zostało ciężko rannych.

Policja argentyńska i wojsko zajęły siedzibę związków zawodowych. Powodem represji policyjnych był fakt ogłoszenia strajku przez 14 związków zawodowych w prowincji Salta.

# Na cały świat rozbrzmiewa z Paryża i Pragi potężny głos pokoju

(Dokończenie ze str. 1-ej)

sprawie do konsulatu francuskiego akredytowanego przy rządzie Czang — Kai — Sze-ka.

Na sali znajduje się trzech delegatów Korei Południowej oraz delegacja Korei Północnej. Nadto 4 przedstawicieli Mongolskiej Republiki Ludowej. Z radzieckiej strefy okupacyjnej Niemiec przybyło 20 delegatów. Delegatami strefy zachodnich Anglosasów oraz Francuzi nie pozwolili na wyjazd. Delegacja węgierska liczy 10 osób, albańska 3, z delegacji rumuńskiej przybyło 18 osób. Dotychczas przybyło 13 delegacji, w tej liczbie delegacja Międzynarodowego Związku Studentów. Przybycia dalszych delegacji oczekuje się w czwartek. Spodziewany jest przyjazd również 2 członków prezydium Kongresu w Paryżu.

Cała Praga tonie we flagach, sztandarach i różnorodnych plakatach. Wszędzie widnieją napisy: „Budując ojczyznę, wzmacniasz pokój!” Napis ten gości w amerykańską ideologię kosmopolityzmu, usiłującą obezwładnić masy pracujące i skłonić je do rezygnacji z suwerenności państwowej i budowy lepszego bytu we własnej ojczyźnie na rzecz imperialistów amerykańskich. Inne napisy podkreślają międzynarodową solidarność ludów w obronie trwałego pokoju. Wyczuwa się wyraźnie, że KONGRES W PARYŻU I OBRADY W PRADZE STANOWIĄ JEDNĄ NIE ROZERWALNĄ CAŁOŚĆ ORGANICZNĄ.

W mieście panuje ogromne ożywienie. Chwilami wydaje się, że w Kongresie bierze udział cała Praga, tak żywo interesują się wszyscy mieszkańcy Pragi przebiegiem obrad, rozpytujac się o szczegóły napotykanich delegatów i dziennikarzy zagranicznych.

Obrady cechuje poczucie powagi, że zorganizowana wola milionów ludzi na całym świecie, zorganizowana wola zwartego obozu anty imperialistycznego ze Związkiem Radzieckim na czele, po trafi sparaliżować i sparaliżuje knowania podlegaczy wojennych.

Pierwszy dzień obrad wypełniły przemówienia powitalne, m. in. przewodniczącego Czechosłowackiego Zgromadzenia Narodowego, Johna i przewodniczącego Związku Literatów Czechosłowackich, Jana Drdy.

W pierwszym dniu obrad uchwalamo również protest skierowany do rządu francuskiego przeciwko odmowie udzielenia delegatom wiz wjazdowych do Francji oraz wybrano prezydium, do którego powołano jako przewodniczącą, panią J. Drdę, a jako człon-

ków prezydium — przedstawicieli Czechosłowacji, Chin, Korei, Węgier, Mongolii, Grecji Demokratycznej, Związku Radzieckiego i Polski.

Z ramienia Polski zasiadają w prezydium Kongresu Praskiego prof. dr. Stanisław Kulczyński, rektor Uniwersytetu Wrocławskiego, Andrzej Wójtowski, prof. Uniwersytetu Lubelskiego oraz redaktor Ostap Dziński.

Przyjęto ponadto wniosek, aby porządek dzienny obrad Kongresu Praskiego był identyczny z porządkiem obrad Światowego Kongresu w Paryżu.

Następnie dokonano wyboru członków komisji mandatowej i redakcyjnej.

W komisji mandatowej reprezentuje Polskę górnik — przodownik pracy Jan Kola-

# Świat pracy dotrzymuje słowa!

## Realizacja zobowiązań Pierwszomajowych postępuje szybko naprzód

**PZPB 3**  
Z 119 proc. podniosłam swą wydajność pracy do 120 — oświadcza tow. Józefa Szewczyk, tkaczka odznaczona Złotym Krzyżem Zasługi.

Lecz na tych osiągnięciach nie poprzestane. Czyn 1-szo majowy rozpoczął swą walkę o dalsze osiągnięcia w produkcji. Jestem pewna, że nie długo będę mogła się poszczycić wykonaniem planu w 125 procentach.

— Wzrost produkcji z 118 na 120 procent mówi młoda tkaczka Aleksandra Stefaniak — z wdzięcznym sumieniem pracy, stalemu dozoru i kontroli warsztatów.

**PZPB 17**  
— Nasza średnia produkcja w pierwszej dekadzie kwietnia wyraża się liczbą 120 procent — oświadcza majster tkacki

ob. Gulaj. Osiągnięcia pierwszych dni kwietnia pozwalają przypuszczać, że zobowiązania ilościowe wykonamy.

— Lecz nie tylko zobowiązania ilościowe — dodaje majster Górski. — Również w walce o jakość możemy się poszczycić pięknymi rezultatami. Nasza prima w marcu wynosiła 57,5 procent podczas gdy pierwsza dekada kwietnia przyniosła podniesienie jakości do 72 procent.

**PZPB 1**  
Po przyjęciu zobowiązań zespoły tow. Seweryniak i tow. Wierszeń ruszyły do wzmożonej pracy. Tablice wykonania planu codziennie wykazują coraz nowe rezultaty i osiągnięcia Nowej Tkalni.

— Nie opuszczamy ani jednego dnia pracy — mówi

tow. Seweryniak — nie odchodzi ani na chwilę od warsztatów i dlatego wysokość naszej produkcji zbliża się do liczby 118 procent, którą postanowiliśmy osiągnąć.

Młoda tkaczka Mirosława Jarosik systematycznie zwiększa swoją produkcję, 15-go wykonała już 115 procent normy a już niedługo osiągnie 118, do których się zobowiązała.

**PZPPP i oddział 1**  
Tow. Kołaciński majster automatów pończosniczych wraz z tow. Blumentalem i Kaprakiem dotrzymują swych zobowiązań. Wprawdzie już dawno wyczerpał się w magazynie zapas igieł do maszyn stopkowych, lecz maszyny pracują nadal. Majster Kołaciński poprawia stare zużyte igły i reguluje bieg maszyny.

# ZAKŁADY PRZEMYSŁU ODZIEŻOWEGO

Sprawozdanie produkcyjne z 14 kwietnia wykazuje wykonanie planu w 57, 86 procentach. Znacząco, że załoga dotrzyma zobowiązania, że plan kwartalny zostanie zrealizowany w miesiącu kwietniu w 40 procentach.

— Dzięki głębokiemu zrozumieniu ważności sprawy przez całą załogę, dzięki racjonalnemu wykorzystaniu i rozbiciu szacunku kadru — mówi salowa tow. Kusiak Władysława — podniosłyśmy na każdej nie mała taśmy produkcję z 120 na 130 bluz, z 130 na 140 par spodni dziennie.

— Te osiągnięcia zapoczątkowane Czynem 1-szomajowym będziemy nadal rozwijać, umacniać i utrzymywać — mówi taśmowa tow. Wejman.

W. Ażaiew

119

# Daleko od Moskwy

— Staram się oddziaływać na nich osobistym przykładem — uśmiechnęła się Tania. Zrobiłam się wychowawcą, stosując wychowanie rygorystyczne z zwykłym i przenośnym znaczeniem tego słowa: jestem bardzo surowa. Przyzwyczaili się myć śniegiem, pić lodowatą wodę, spać bez worków. Zmuszam ich do uprawiania sportów. Nie pozwalałam narzekać i skarżyć się. Tłumaczę im, że wszystkie nasze trudności są niczym w porównaniu z tymi, jakich doznają żołnierze na froncie. Kola jest zuchem, cieszy się tu u dzieci wielkim autorytetem — bez niego opadłabym chyba z sił, — spojrzała z wdzięcznością na Smirnowa, który dorzucał chrustu do ogniska.

Tania zdjęła rękawice, aby poprawić włosy. Beridze ostrożnie ujął jej spuchniętą, czerwona rękę z polamanymi paznokciami.

— Jeszcze dobrze, jeśli nie ma wiatru, — mówiła dalej Tania. — Gdy zrywa się wicher, tu zaczyna się piekło, często zrywają się druty i trzeba po kilka razy zawieszać ten sam kawał przewodu. I zawsze ktoś musi coś sobie odmrozić. Czasem widzę, że dzieci omal głośno nie płaczą.

— Doskonale pracujecie, Tatiano Piotrowno — z uczuciem powiedział Beridze. Już przeszliście więcej niż połowę drogi. Możemy uważać to za rekord. Dał jej kilka rad. Wąsy i broda Beridzego znów stały się czarne. Oczy jego czule i smutnie patrzyły na Tanię, taką kubicą w jasnym futerku przepasanym rzemykiem. Z uwagą spoglądała na Beridzego.

— Jesteście zbyt dobrzy dla mnie, Jerzy Dawydowiczu, — odezwała się Tania, odrywając oczy od ognia. — Batmanow jest ze mnie niezadowolony, powiedział nawet dzieciom: „Macie zbyt dobrą kierowniczkę!” Dlaczego on na człowieka zawsze napada? Czy to jest taki system? Staram wyobrazić go sobie w domu, wśród rodziny. Żona na pewno boi się go. Czy to szkodzi, jeśli się jest dla ludzi dobrym i mówi im się czasem przyjemne słowa?

— Jesteście niesprawiedliwi dla Batmanowa. Rodzina jego pozostała na Krymie, — odrzekł z wyrzutem Beridze. Nie znał jeszcze wiadomości, jaką otrzymał Wasyli Maksymowicz.

Tania opuściła głowę i natychmiast ją podniosła: — Tym bardziej powinien łagodnie odnosić się do ludzi.

— Łagodnie? On powinien być raczej sprawiedliwy dla ludzi. I dobry, ale w duszy, nie tylko w słowach, — wtrącił się do rozmowy Aleksy. — Według mnie — Batmanow jest dobry. On ludzi ludzi, ale nie psuje ich bez-

myślną dobrocią, nie gładka ich po główkach, kiedy trzeba i nie trzeba.

Kola Smirnow siadł na stosie chrustu i uważnie przyglądał się Alekssemu.

— Rozmyślałem często nad tym, jaki powinien być stosunek kierownika do swoich podwładnych? To trzeba koniecznie sobie uświadomić. I doszedłem do wniosku, że żyjemy i pracujemy w trudnych czasach, w bardzo skomplikowanych warunkach — i nie można wychowywać ludzi sztuczną dobrocią „na pokaz”. Jestem raczej za „chłodnym wychowaniem” — uśmiechnął się Aleksy. — A ty, Tatiano Piotrowno, zapewne już rozumiałaś, dlaczego Batmanow mówił do ciebie szorstkimi słowami?

— Swoją surowością chciał usprawiedliwić przed dziećmi jej surowość — powiedział Kola Smirnow.

— Zupełnie słusznie! — potwierdził Aleksy. — Są matki, które tylko caują i pieszczą swoje dzieci, pozwalając im na wszystko. A są też matki, które są dla dzieci surowe, karzą je, a caują rzadko, głównie wtedy, gdy dzieci śpią! One nie tylko kochają, ale i wychowują. Głosuje za surową matką, która w stosunku do dzieci przejawia nie tylko serce, ale i rozum. Jej dzieci — to wierne dzieci! I kochają swoją surową matkę wcale niemniej!... O rety! — zawołał Aleksy. — Niechący wyzłosiłem całą mowę!



# Chcemy żyć w pokoju i w pokoju pracować!

Co mówią o Kongresie Pokoju ludzie naszego miasta

Białe gołębki pokoju, reprodukcja dzieła Pabla Picasso, zdobi dziś mury domów naszego miasta, tramwaje, wystawy sklepowe. I wszyscy wiedzą, że Światowy Kongres Pokoju rozpoczął już swoje obrady, że przedstawiciele wszystkich narodowości, ras i wyznań, dokumentując w Paryżu i Pradze swoją wolę ocalenia ludzkości raz na zawsze od groźby wojny.

Mieszkańcy naszego miasta są całą duszą z 8-mio osobową delegacją, która reprezentuje kraj nasz na Światowym Kongresie Pokoju w Paryżu. Są całym sercem z 30 delegatami Polski na Kongresie w Pradze czeskiej. Nie chcemy już więcej wojny — taka jest wola całego naszego społeczeństwa.

## Nie chcemy wojny!

— stwierdza tow. Kalinowska z PZPJG Nr 8



wstrętą jest myśl o wojnie kobietom. Nie chcą bowiem tracić mężów i synów. Chodzą jeszcze po świecie miliony inwalidów. Oni przede wszystkim nie chcą nowej wojny.

— Tak jest w całym świecie. Podlegające wojenni nie znajdują posłuchu w swych krajach. Znajdują go natomiast ludzie tego pokroju, co Tołłstoj, Thorez i Wallace — ci, którzy wypowiadają się i walczą przeciwko wojnie.

— Jestem przekonana, że Kongres Paryski zdecyduje o losach pokoju. Sześćset milionów głosów, wśród których przeważają głosy ludów, wykrawionych przez wojnę, nie może przeminąć bez echa.

— Uważam, że nasze radio i prasa za mało jeszcze mówią i piszą o pokoju. Trzeba więcej. Cały świat musi wiedzieć, że my nie chcemy wojny, i że nie chce jej żaden człowiek pracy na całym świecie.

— Nie wierzę w wojnę. Wierzę natomiast mocno w międzynarodową solidarność klasy robotniczej. Wiem, że ludzie pracy, bez względu na przekonania polityczne, nie chcą wojny, a szczególnie

## Wojna to zło —

a ze złem musimy walczyć!

— stwierdza robotnik tow. Bocheński



my wychować nowych uczonych, lekarzy, i inżynierów na miejsce tych, których wymordował okupant. Nasze dzieci muszą włączyć się w spókoju, nie myśląc o tym, że może przyjdzie dzień, w którym ich piękne plany i zamierzenia na przyszłość zostaną zniweczone.

— Pragnę, by słowa, które padną z trybuny Kongresu Pokoju w Paryżu, były dość mocne, aby zmusić podlegających wojny do zaprzestania krwawej propagandy.

I wierzę, że siły potężnego Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej, we współdziałaniu z pragnącą pokój klasą robotniczą całego świata zmuszą ostatecznie imperialistów do rezygnacji z ich zbrodniczych planów.

— Nam pokój potrzebny, jak powietrze. Musimy odbudować nasz zniszczony kraj, musi-

## Budujemy i tworzymy

bo wierzymy, że pokój zwycięży — mówi robotnik drogowy tow. Mikołajczyk

Tow. Mikołajczyk, robotnik MZK, pracuje wraz z towarzyszami na ulicy Andrzeja Struga. Zamiast dotychczasowych „kociach łbów” ulica ta otrzyma nową nawierzchnię kostkową. Łopaty i oskardki migają szybko w rękach robotników. Spieszą się, aby jak najprędzej ukończyć pracę i oddać ulicę do użytku miastu.

we domy dla ludzi pracy, wspaniałe gmachy publiczne, zakładamy wygodne szerokie ulice — aby to wszystko uległo zniszczeniu w ciągu kilku dni wojny?

Budujemy i tworzymy dlatego, że pragniemy gorąco pokoju, i wierzymy, że pokój ten będzie utrzymany. Budujemy sobie dobrą przyszłość. Tak jak my, myślą miliony ludzi na świecie, którzy nie wyleczyli jeszcze ran, jakie zadała im ostatnia wojna, i którzy mozolnie tworzą sobie nowe życie oparte na silnych pokojowych fundamentach.

I my, i te setki milionów ludzi na świecie — do wojny nie dopuścimy!

## Nie dopuścimy

do nowej wojny

— stwierdza ob. Helena Kaczmarek-sprzedawczyni gazet

Helena Kaczmarek, sprzedawczyni gazet przy ul. Piotrkowskiej 92, przegląda właśnie świeże pisma, które przynoszą wiadomości o rozpoczęciu obrad Kongresu Pokoju.

— Pojechali tam ludzie mądrzy, ludzie wybrani przez swoje społeczeństwa, ludzie którzy przemawiać będą na Kongresie wspólnym językiem zwolenników pokoju. Jestem pewna, że nie dopuszczą do tego, aby nowa wojna objęła póżoga cały świat.

cięstwa ich awanturnicza wojenna polityka. Zwycięzcy my — ludzie pracy.

## Nasze plany — to odbudowa i dobrobyt

mówi ob. Jan Wdowiński sierżant MO

Oto głos sierżanta — podchorążego Milicji Obywatelskiej Jana Wdowińskiego:

Każdy obywatel wie, że nasze plany gospodarcze i polityczne wykluczają całkowicie politykę agresywną. Nasz budżet przewiduje ogromne sumy na rozwój naszego przemysłu, na odbudowę zniszczonych miast i wsi, na budowę szkół, uniwersytetów, szpitali, domów wypoczynkowych. Nasze plany gospodarcze 3 i 6-cioletni przygotowują nam piękną przyszłość, zapewniają dobrobyt dla mas pracujących. Możliwość realizacji tych planów da nam tylko pokój. I dlatego o pokój musimy walczyć i walczyć.

My, funkcjonariusze M.O. możemy śmiało powiedzieć, że w walce o pokój nie mamy biernego udziału. Pilnujemy bowiem, by w społeczeństwie panował ład i porządek, zwalczamy my wszelkie objawy korupcji, bierzemy udział w tępieniu elementów antypokojowych. I możemy śmiało powiedzieć, że walka na tym odcinku jest już prawie wygrana. Społeczeństwo nasze stanowi dziś zwarty front wraz z wielolet-

millionową rzeszą zwolenników pokoju na całym świecie.

## Tow. Zofia Kubicka:

— Jestem pewna — mówi ob. Zofia Kubicka, ekspedientka w sklepie spożywczym PSS Nr. 56 — że Kongres Pokoju ostatecznie przekona podlegających wojennych, że wtedy gdy robotnik, chłop, inteligent wojny nie chcą, kapitaliści nie potrafią jej wywołać.

## Tow. Jan Łuczak:

— Cześć delegatom na Kongres Pokoju, którzy przybyli z krajów kapitalistycznych nie bacząc na groźbę im w „oczywiste” prześladowania i represje. Swą obecnością na Kongresie dowodzą najlepiej, że kapitalista i działający z jego upoważnienia awanturnicy minister, to jeszcze nie cały naród — oświadcza tow. Jan Łuczak, tramwajarz zatrudniony w punkcie sprzedaży abonamentów.

## Konduktorka Maria Staniszevska:

— Przez Kongres Paryski — do trwałego pokoju, a przez pokój do dobrobytu — mówi konduktorka tramwajowa nr. 288 tow. Maria Staniszevska.

— Sądzę, że jestem wyrazieliwą wszystkich kobiet polski i całego postępowego świata, jeśli powiem, że w Kongresie Paryskim widzę walkę i troskę o lepszą i spokojną przyszłość dla naszych dzieci.

# Jak PZPB Nr 3 realizują swe zobowiązania Podniesienie jakości — czołowym zagadnieniem

## TKALNIA ELEKTRYCZNA

Od czasu ogólnego zebrania, na którym zakłady nasze podjęły zobowiązanie przedterminowego wykonania planu trzyletniego, w tkalni naszej wzrósł zapal do pracy. Skutkiem większej dbałości o jakość produkcji podniósł się nieco procent pierwszego gatunku, ale braków wciąż jeszcze jest dużo. W ostatniej dekadzie marca „wyrobiliśmy” 63,6 procent prymy, 32,3 procent sekundy, 4,1 procent braków. Zbyt rzadko organizuje się u nas odprawy między oddziałowe, na których przecież można by omówić z tkaczami wszystkie niedociągnięcia. Nie raz zdarza się jeszcze, że otrzymujemy zle ośnoy z winy przedzalni lub krochmalni. Duża ilość braków powstaje skutkiem tego, że na tkalni naszej szkoli się obecnie 117 uczniów, których produkcja pod względem jakości i ilości pozostawia wiele do życzenia. Większa czujność na przedzalni, oraz pomoc, udzielana niewykwalifikowanym tkaczom ze strony majstrów i przodowników zespołów, zapewni na szrej tkalni lepsze wyniki.

Maria Szumska korespondent Głosu Rob. PRZEDZALNIA ŚREDNIO-PRZEDNIA ODDZIAŁ A.

W ubiegłym miesiącu dosko nale wyniki osiągnęły nasze samoprzańsice obrabkzowe, które wykonały plan w 109,43 proc. Takiego sukcesu nie pamięta nasza przedzalnia. Osiągnęliśmy go dzięki nowej umowie zbiorowej, współzawodnictwu i ostatnim zobowiązaniom. Odsetek wyprzedzenia wyniósł w marcu 89 procent.

Od 25 marca zastosowaliśmy listę błędów, kwalifikujących przedzę jako brak. Prządka, która popełniła jakiś bład, musi wpisać go na listę i podpisać swoim nazwiskiem.

Najgorzej pracuje u nas obsługa wrzeliennic. Od początku lutego maszynny te uzupełniono „skrzydełkami”, dzięki czemu uruchomione zostały wszystkie wrzeliennice. Niektóre przedki przyzwyczajone dotychczas do niewydatnej, nby ułatwionej pracy, niechętnie obsługują obecnie wszystkie wrzeliennice i popełniają często błędy. Ażeby to zwalczyć ustanowiono kontrolerkę, stale oglądającą niedopóręd na wrzeliennicach i znaczącą kredką przedkę jej bład.

Mamy nadzieję, że przy takiej ścisłej kontroli, przy odprawach majstrów i oddziałów, przedzalnia nasza wkrótce pokona dotychczasowe trudności.

Edward Klys kierownik biura przedzalni

## TKALNIA ODDZIAŁ B

Na naszej tkalni nie możemy pochwalić się żadnymi osiągnięciami. Przeciwnie, produkcja pod względem jakościowym bardzo spadła. Podczas gdy w styczniu mieliśmy 56 procent prymy i jeden procent braków, w lutym sytuacja uległa dalszemu pogorszeniu. Przyczyną tego stanu jest niewłaściwy stosunek do pracy niektórych majstrów oraz duża ilość niewykwalifikowanych tkaczy. Część młodych tkaczy bagatelizuje sobie bardzo pracę i nie przestrzega dyscypliny. Uważam, że organizacja ZMP powinna poważnie omówić tę sprawę z naszą młodzieżą, ażeby ich lekko-myślność nie podrywała produkcji.

Michał Ozdoba brakarz tkalni korespondent „Głosu”.

## WYKOŃCZALNIA ODDZIAŁ A

Wykończalnia nasza największej cierpi z powodu tego, że zarówno w przedzalni, jak i w tkalni niewłaściwie kwalifikuje się towar. Powstaje ta-

# To i o wo Pod znakiem fiołka

Nakręciłem — ci ja sobie wczoraj swój „Supernonplusultrate lefunken”, a tu odrazu dobiega moich uszu żalonna niezmiernie piosenka:

Hej - że ino, fijołecku leśny,  
cemu żeś się nie ozwiął wcześniej,  
jenoś cekał jaze rosa spadnie,  
jaz listeczek zwiednie i opadnie...

Nie wiem, jak tam właściwie wygląda sytuacja, jeśli chodzi o tegoroczne „fijołcki leśne” lecz, bez względu na te okoliczności, myślę, iż w sprawie fijołków nie ma powodów do, że tak powiem, pesymizmu. Albowiem w innych rejonach kwiatki te bieżącej wiosny bardzo obrodziły. Ot, np. — jak o tym ogólnie wiadomo — rozwinął się wspaniale fioł... w głowie b. ministra wojny Stanów Zjednoczonych, Forrestala. Znamioty ten mąż stanu tak podlegał swojej mądrą lepetę „czerwonym niebezpieczeństwem”, aż mu się w końcu intelekt „zazielenił”. Oprócz tego — jak utrzymują — powodem chysia mister - Forrestalowego była rozpętana przez niego samego działalność „ochronna” amerykańskiego Federalnego Biura Śledczego (F. B. I.). Ponoć imię Forrestal nawet do zgola prywatnej ubikacji nie mógł się udać bez nadzoru — F. B. I. ...

W tych dniach rozpoczął w Paryżu swoje obrady Światowy Kongres w Obronie Pokoju. Jak wiadomo, minister francuski Moch okroził w bezprzykładowy sposób listy zagranicznych delegatów na Kongres, ograniczając karykaturalnie ilość wizjazdowych, bądź — niektórym delegacjom — tych wiz w ogóle odmawiając. Ot, np. 40 delegatów chińskich odbyło podróż, wynoszącą około 9.000 km. po to, by się dowiedzieć... że tylko 8 z nich mogło przybyć na Kongres. Argentyna, Brazylia i Indonezja nie otrzymały ani jednej wizy wjazdowej. W liście polskiej delegacji p-nu Mochowi nie podobały się nawet nazwiska... pisarzy katolickich i rektorów uniwersytetów.

I czego ułściwicie tak złękl się minister Moch? Czy ten strach przed pokojem i przed jego ordonownikami nie przypomina rzeczywistości jukiego obłądu? Wydaje się, że strach ten można wytłumaczyć tylko w jeden sposób: podlegające wojenni boją się, że Kongres Pokoju i te 600 milionów ludzi za nim stojących może pokrzyżować ich plany.

I ten ich strach jest zupełnie uzasadniony. E. Tam

ka sytuacja, że materiał, jakd otrzymujemy z tkalni, zakwalifikowany na przykład na 70 procent prymy, oddajemy po wykończeniu jako 50 procent pierwszego gatunku. Podczas wykończenia wychodzą bowiem na wierzch różne ukryte błędy. Szczególnie uwidacznia się to na białym towarze. Nasi pracownicy są więc pokrzywdzeni z winy przedzalni i tkalni. Ostatnio zorganizowaliśmy więc zebrania, na które wzywamy przedstawicieli obu tych oddziałów i wykazuje my im ich błędy. Może taki system przyniesie wreszcie podniesienie jakości na wykończalni, która przecież ma „ostatni głos” w produkcji.

Edward Markiewicz brakarz

## UWAGI I WNIOSKI PZPB Nr. 3

zdołał w roku ubiegłym pierwszeństwo w przemyśle włókienniczym kończąc swój plan produkcji na dzień 15 grudnia. Rok bieżący jednak nie zapowiada się dla zakładów „bawelnianej trójki” zbyt pomyślnie.

Wprawdzie dotychczas co do ilości produkcji nie ma żadnych zastrzeżeń, w marcu przedalnie wykonały plan w 101,87 procent, tkalnia w 101,83 procent, wykończalnia w 116,54 procent. Pod względem jakości jednak produkcja „trójki” pozostawia dużo do życzenia. W marcu tkalnia o-

sięgnęła 61 procent prymy i 4 procent braków, wykończalnia zaś 45 procent prymy i 3 procent braków. Poprawa nasza „apła” na obu przedzalniach, gdzie prima dochodzi do 90 procent.

Jak wynika jednak z korespondencji tow. Markiewicza, zarówno przedzalnia, jak i tkalnia niedokładnie kwalifikują swój towar, podwyższając primę. Warto tutaj dodać, że jedną z przyczyn niedbałego kwalifikowania przędzy jest bezsprzecznie niewłaściwe uposażenie brakarzy przedzalni. Dyrekcja Branżowa obcała sprawę tę zatwierdzić, lecz dotychczas nie spełniła obietnicy.

Nie jest bez winy i wykończalnia, w której następuje duża obniżka odsetka prymy. I tu znów przyczyną jest brak wykończonych sił. Tym większy obowiązek ciąży więc na majstrach i przodownikach zespołów „bawelnianej trójki”, którzy powinni pouczać mniej wykwalifikowanych pracowników. Niestety, znaczna część majstrów „trójki” nie pojmują jeszcze w ten sposób swych obowiązków, za co ponosi winę i dyrekcja techniczna, która zbyt liberalnie patrzy na te rzeczy. Mało aktywna była też dotychczas organizacja ZMP, której tylko 6-ciu członków brało udział we współzawodnictwie. Ponieważ młodzież stanowi duży odsetek całej załogi, ZMP powinien zorganizować młodzieżowe brygady produkcyjne, które rozpoczęłyby kampanię o jakości produkcji.

Dyrekcja, Rada Zakładowa i Komitet Partyjny powinny organizować jak najczęściej odprawy majstrów i oddziałów.

Dobre wyniki przyniosłoby też wprowadzenie współzawodnictwa pionowego, łączącego wspólna odpowiedzialnością wszystkie działy produkcji.

W tych dniach wszystkie maszyny otrzymały tablice błędów oraz wykresy, które będą obrazować całodzienną produkcję robotnika. Z pewnością podniesie to świadomość robotnika i ułatwi mu zwalczanie błędów.

Jeżeli „trójka” chce w tym roku wyjść z honorem ze swych zobowiązań, musi wziąć się ostro do dzieła i stale pamiętać o tym, że jej celem jest osiągnięcie 84 procent prymy.

H. Sam

# Spółeczność radziecka czei pamięć wielkiego kompozytora polskiego Uroczystości chopinowskie w ZSRR

Społeczństwo radzieckie obchodzić będzie uroczystości setną rocznicę śmierci Chopina. Państwowa Filharmonia Moskiewska zapowiada cykl koncertów, obejmujących całą twórczość Chopina. Program dwóch koncertów symfonicznych w wielkiej sali Konserwatorium Moskiewskiego zapowiadają wykonanie utworów fortepianowych Chopina z towarzyszeniem orkiestry.

W koncertach tych weźmie udział państwowa orkiestra symfoniczna ZSRR oraz najwybitniejsi pianiści radzieccy, w tym zdobywca pierwszej nagrody na pierwszym konkursie chopinowskim w Warszawie Lew Oborin.

Poza utworami fortepiano-

wymi wykonane zostaną także wszystkie utwory kameralne i wokalne Chopina. Zatem we wszystkich klubach, pałacach kultury i parkach zorganizowany zostanie cykl popularnych prelekcji poświęconych życiu i twórczości wielkiego kompozytora polskiego. Prelekcje te połączone będą z koncertami w wykonaniu najlepszych pianistów radzieckich.

Prasa radziecka, donosząc o szeroko zakrojonych uroczystościach i obchodach, odbywających się w Polsce w ramach Roku Chopinowskiego, szeroko informuje o imprezach, które przyniosły społeczność radziecką uczci pamięć wielkiego polskiego kompozytora.



# Czy to złom?



W ośrodku rejonowym TOR-u w Głownie od roku stoją pod gołym niebem maszyny. Przeznaczone zostały na złom, ale... mamy wrażenie, że wiele części z tych maszyn dałoby się zużytkować.

Czemu te maszyny od roku stoją na deszczu i jak to pogodzić z systemem „O”.

## Od naszych korespondentów

### Święto Pracy uczczą chłopci pow. rawskiego przekroczeniem planu kontraktacji o 100 proc.

Zarząd Gminnej Spółdzielni „Samopomocy Chłopskiej” w Rawie Mazowieckiej doceniając akcję „H” jako akcję przynoszącą korzyści chłopu mało i średniorolnemu, postanowił na wniosek członka PZPR tow. Mariana Witka wezwać wszystkich Zarządy Gminnych Spółdzielni do współzawodnictwa w kontraktowaniu trzody. Współzawodnictwo to polegać będzie na dążeniu do osiągnięcia jak najlepszych wyników ilościowych, w jak najkrótszym terminie.

Wezwanie przyjęły gminy

Inowlódz, Rawa Mazowiecka i Boguszyce które już w końcu marca przekroczyły 100 procent przewidzianego planu. Niemniej jednak nie porzeczono na tym i dla uczczenia Święta Pracy postanowiono prowadzić nadal kontraktację, przekraczając pierwotny plan znowu o dalsze 100 procent. Do tych trzech gmin przyłączyły się wszystkie inne gminy powiatu rawskiego, by wziąć udział w zaszczytnym pierwszomajowym współzawodnictwie.

Za przykładem Gminnych Spółdzielni Powiatu Rawskie

### W gminie Kruszów

#### zorganizowano bloki nasienne

Pod koniec ubiegłego miesiąca odbyło się w gminie Kruszów zebranie chłopów z udziałem przedstawicieli partii politycznych i Związku Samopomocy Chłopskiej. Na zebraniu omówiono sprawę organizacji bloków nasiennej trzody jarej i roślin oleistych. W wyniku narad postanowiono na terenie gminy zorganizować bloki nasienne owsa, jęczmienia, pszenicy jarej, maku i lnu. Gospodarze są bardzo zadowoleni z tego, gdyż w ten sposób poprawią sobie swo-

je odmiany zbóż i roślin oleistych, które nie odświeżone przez wiele lat wyrodziły się.

Warto by jednak przy okazji zwrócić uwagę na taką sprawę, a mianowicie: czy nie można by od chłopów przyjmować słomy innej, gdyż nie wszyscy mają możliwości przerobienia słomy na włókno. Ułatwiło by to znacznie pracę rolnika i zachęciło do zwiększenia powierzchni uprawy lnu.

Stały koresp. „Głosu” W. T.

### Pod hasłem likwidacji analfabetyzmu i upowszechnienia czytelnictwa obchodziliśmy tegoroczne Święto Oświaty, Książki i Prasy

W dniach od 1 do 3 maja na terenie w całym kraju obchodziliśmy tegoroczne Święto Oświaty, Książki i Prasy. W tym czasie organizowane będą zebrania, pogadanki i odczyty w czasie których chłopcy i robotnicy będą zaznajamiani ze znaczeniem i rolą prasy i książki dla podniesienia kultury i szerzenia oświaty wśród szerokiego mas. Tegoroczne Święto Oświaty ma swoją szczególną wymowę. W tym czasie kiedy na zachodzie imperialiści knują plany nowej wojny my u nas w kraju prowadzimy szeroko zakrojoną akcję w kierunku likwidacji analfabe-

tyzmu, przez rozbudowę bibliotek i upowszechnienie czytelnictwa. To nasze stanowisko nie jest przypadkowe, jest ono bowiem dowodem naszej siły — obozu demokratycznego.

Organizacją Święta Oświaty w skali krajowej zajają się Centralny Komitet Obywatelski. Na terenie województw, powiatów, gmin i gromad akcją tą zajmują się renowe Komitety Obywatelskie. Komitety te będą miały za zadanie organizację kursów dla analfabetów, programów dla analfabetów, kursów dla analfabetów, programów dla analfabetów, kursów dla analfabetów, programów dla analfabetów.

### Premiowanie chłopów

#### zasłużonych w akcji „H”

Dzięki pracy uświadomionych chłopów, wiele gromad i gmin osiągnęło dobre wyniki kontraktacji przekraczając często ustalony początkowo plan roczny.

Za te zasługi Centrala Spółdzielni „Samopomocy Chłopskiej” premiuje obecnie najbardziej aktywnych — przodujących w gromadach chłopów, których wysuwają gminne spółdzielnie przy

współdziale kół gromadzkich Zw. Sam. Chł. Każdy z przodowników otrzymuje premię w wysokości 10 tys. zł.

Dotychczas premiowano 9 osób.

Typowanie i premiowanie przodowników gromadzkich odbywa się w dalszym ciągu i obejmie wszystkie województwa.

# A można było lepiej!

## Jak to było w powiecie skierniewickim i rawskim podczas akcji siewnej

Od tego jak zostanie wykonana akcja siewna, zależy będą w dużej mierze plony i zbiory. To też z chwilą, kiedy przystępujemy do sumowania przebiegu akcji siewnej nasuwa się nam pytanie — jak i czy należyce wykorzystano nawozy sztuczne i zboża siewne, jak użytkowano maszyny z oszczędności, a w pierwszym rzędzie, czy kredyty nawozowe i zbożowe prawidłowo rozdzielono w gminach oraz gromadach i czy one dotarły do właściwych rąk.

Aby zorientować się w całości i przebiegu akcji

siewnej, przytoczymy pewną ilość cyfr, które wskażą nam, czy wspomniana akcja była należyce przeprowadzona, czy też nie. Weźmy na początek powiat skierniewicki. Otrzymał on milion 600 tysięcy złotych kredytów w wozowych, z których do dnia 31 marca rozprawdzono na gminy 1.332.700 złotych, a do dnia 6 kwietnia 1.571.700 złotych. Pozostało więc jeszcze 23.300 złotych kredytów nie wykorzystanych z winy Komunalnej Kasy Oszczędności, władze której nie przygotowały odpowiedniej ilości wniosków i skryptów dłużnych. Poza tym powiat otrzymał 400 tysięcy złotych kredytów siewnych. Do dnia 31 marca rozprawdzono 372 tysiące złotych, a więc znowu pozostało w kasie 28.000 złotych.

Przyjrzyjmy się teraz jak wyglądał rozdział kredytów siewnych i nawozowych w poszczególnych gminach. A więc do dnia 2 kwietnia, kiedy akcja siewna była już w pełni, w gminie Doleck leżało jeszcze 25 tys. złotych, któ-

rych nie rozdzielono z braku skryptów dłużnych. W tej gminie, nie rozprawdzono poza tym 18 tysięcy złotych kredytów nawozowych. W gminie Kowiesy także do kwietnia nie rozprawdzono 21.000 złotych kredytów nawozowych. Ta opieka przy rozprawdzaniu kredytów opóźniła znacznie siewy u chłopów mało oraz średniorolnych. Winę ponoszą w pierwszym rzędzie Gminne i Gromadzkie Zarządy Związku Samopomocy Chłopskiej.

Sprawą niezmiernie ważną w akcji siewnej są zboża siewne. I oto jak się dowiadujemy, Powiatowy Związek Gminnych Spółdzielni w Skierniewicach otrzymał początkowo 15 ton owsa pierwszego odsiewu, oraz 3 tony jęczmienia. Dopiero w końcu marca bo około 30-go nadesłano dalszych 14 ton owsa oryginału „pomorskiego złotego”. Dotychczas brak natomiast nasion koniżyny i 10 ton lubinu słodkiego. Mimo interwencji Powiatowego Związku Gminnych Spółdzielni, Centrala Rolnicza nasion tych nie dostarcza.

Ilość otrzymanego owsa i jęczmienia jest stanowczo za mała tak, że na przykład w Dębowej Górze, gdzie zorganizowano bloki nasienne potrzeba jeszcze 30 kwintali owsa i 5 kwintali jęczmienia. Trzecią sprawą są nawozy. Ogółem powiat otrzymał 1.240 ton. Mechaniczny podział, jaki zastosowano spowodował, że niektóre gminy (gdzie przy rozdziale kierowano się ilością hektarów,

a nie jakością ziemi) nie otrzymały nawozów azotowych. Trzeba więc było dokonywać przerzutów z jednej spółdzielni do drugiej, co oczywiście, nie wpływało do datnio na przebieg siewów. W ten sposób gmina Dębowa Góra nie otrzymała zupełnie nawozów azotowych mimo, iż na zasilenie bloku nasiennego potrzeba było 81 kwintali saletraku. Tak samo gmina Kowiesy nie otrzymała nawozów azotowych i dopiero na interwencję Powiatowego Zarządu Związku Samopomocy Chłopskiej dostarczono jej na blok pewną ilość saletraku. W innych natomiast gminach nawozów azotowych było pod dostatkiem. Podobnie i do gminy Grzymkowiec, oraz do spółdzielni Kamion nie dostarczono nawozów. Uczyniono to dopiero na interwencję partii i Związku Samopomocy Chłopskiej.

Spójrzmy teraz na powiat rawski. I tak gmina Rzeczycza nie sporządziła zapotrzebowania na nawozy, a ponieważ nikt się tym nie zainteresował, (nawet Związek Samopomocy Chłopskiej), to nie dziwnego, że w tej gminie poważnie odczuwają chłopi brak nawozów.

Powiat rawski odczuwa również brak zbóż siewnych, bo spółdzielnie nie zapotrzebowały ziarna w odpowiednim czasie. Podobno jest to wina samych chłopów którzy nie zgłaszali się do spółdzielni, ale nam się wydaje, że to nie chłopci winni, a Związek Samopomocy Chłopskiej i Powiatowy Związek Gminnych Spółdzielni, które powinny były o tym pomyśleć i zboża przygotować.

Wreszcie wykorzystanie maszyn też nie jest należyte. W gminie Wałowice w ośrodku maszynowym znajdują się 22 siewniki, ale kierownik ob. Jasiński nie zadał sobie trudu, by przygotować plany pracy i dziś maszyny bez rozdziałnika „chodzą jak chęć”. Gdy tymczasem w gminie Regnów chłopcy proszą o siewniki. Dlaczego więc się tym nie zainteresowano?

To wszystko nie wyczerpuje całości akcji siewnej. Wymienione niedociągnięcia nie stanowią kompletnego obrazu braków w pracy Powiatowego Związku Gminnych Spółdzielni czy też Związku Samopomocy Chłopskiej. Ale jeżeli niedomagania nie podobne miały i mają miejsce, trzeba natychmiast je naprawić. Akcja siewna w dalszym ciągu trwa, więc nie jest jeszcze za późno. Ale trzeba również, by odnośnie władze uczyniły to niezwłocznie, bo wkrótce może być za późno.

Tasz.

### Robotnicy z miasta

#### umacniają sojusz robotniczo-chłopski

W początku kwietnia przybyła do majątku Zalesie zespołu Nr 15 Państwowych Nieruchomości Ziemijskich grupa robotników, delegatów Fabryki Polskiego Monopoli Tytoniowego w Łodzi przy ul. Kopernika 62, celem nawiązania łączności pomiędzy bractwem robotniczym, a chłopem i robotnikami rolnymi ze wsi.

Ta łączność i ścisły kontakt nawiązany został poprzez zorganizowanie dla nas prelekcji i podjęcie przez robotników prac nad podniesieniem poziomu kulturalno-oświatowego wsi. Dlatego też my — robotnicy rolni, ziemniacy i pracownicy majątku rolnego oraz obywateli przemysłowych zespołu Nr 15. Państwowych Nieruchomości Ziemijskich w Zalesiu, poprzez redakcję „Głosu Chłopskiego” składamy serdeczne podziękowanie w imię

niem naszym i chłopów — wszystkim robotnikom, towarzyszącym którzy pracując nad podniesieniem poziomu kulturalnego i oświaty wśród robotników rolnych, w ten sposób umacniają sojusz robotniczo-chłopski.

Przewodniczący Komitetu Zespołowego Józef Kozimor

### Młodzież kursu instruktorów rolnych w Belzance wita dzień 1 Maja

W związku ze zbliżającym się dniem 1 Maja — Święta klasy pracującej, słuchacze Kursu Instruktorów Rolnych w Belzance powiat Piotrków zrzeszeni w Związku Młodzieży Polskiej postanowili w ramach Czynu Pierwszomajowego przystąpić do zwiększenia aktywności kół Związku Młodzieży Polskiej na terenie całego powiatu. W tym też celu w porozumieniu z powiatowym Zarządem Związku

Młodzieży Polskiej w Piotrkowie przystąpią oni dnia 23 i 24 kwietnia do organizowania nowych kół Związku Młodzieży Polskiej wśród jeszcze dotychczas niezorganizowanej młodzieży wiejskiej.

Uczestnicy kursu wyznaczeni do podzielenia się z ZMP-owcami innych powiatów na łamach „Głosu Chłopskiego”. Jan Kiwak z Belzanki

### Wszystkim jak na komendę zepsuły się kaszarki

Robotnicy naszego majątku otrzymują część ordynarii w jęczmieniu, który następnie mieli na kaszę. Ostatnio jednak wysunęła się niespodziewana trudność. Otóż młynarze na naszym terenie nie chcą przyjmować od robotników z majątku jęczmienia do przemiału, tłumacząc się tym, że kaszarki im się popsuly. W okolicy naszego majątku Glin-

nik znajdują się 3 młyny i jakoś wszystkim młynarzom jak na komendę zepsuły się kaszarki. Są to młyny w Ziewanicach, Soplu i Boz-kach. Nie wiemy więc teraz co robić z tym przydziałem i prosiłbyśmy wobec tego odpowiednie czynniki o zainteresowanie się tą sprawą.

Robotnicy maj. Glinnik koło Łowicza.

## RADY gospodarskie

### Passa mineralna jest również potrzebna dla chowu trzody jak i białkowa

Podobnie jak białko potrzebne jest zwierzęciu dla wytworzenia mięsa i wzrostu ciała, tak sole mineralne potrzebne są zwierzęciu dla wytworzenia kości. Podczas szybkiego tuczu, swinia osadza dziennie w swoim ciele około 15 g soli mineralnych, przeważnie składających się z fosforanu wapna. Gdy swinia tych soli nie znajdzie w pożywieniu, następuje rachizm, kości stają się słabe, powodując nie raz tzw. łami kost. Poza tym brak soli mineralnych powoduje mniej szał płodność u macior (małe mioty) i niedorozwój pro-

siąt. W praktycznym żywieniu dajemy do paszy także czkłę sproszkowanego fosforanu lub węglanu wapna. Soli kuchennej wystarczy zaledwie szczypta (3 g) dziennie.

Wyborną mieszankę mineralną, mającą na celu nie tylko dostarczenie swiniom odpowiednich soli, lecz również posiadającą własności dietetyczne, jest mieszanka zalecana przez prof. Konopińskiego (żywienie zwierząt). Bierzymy do niej 0,5 kg gąszonowego wapna, 0,5 kg siarczanu żelaza, 0,5 kg soli bydlęcej i 0,25 kg siarczanu miedzi. Sole te należy ze-

brać z proszkiem i dobrze ze sobą wymieszać. Następnie bierzemy 10 litrów mialko utłuczonych węgla drzewnego i 10 litrów popiołu drzewnego (nie z węgla kamiennego), które również ze sobą mieszamy. Wreszcie mieszamy sole z węglem i popiołem. Tak spreparowaną mieszankę można dodawać do karmy lub ustawić w skrzynce, skąd ją swinie chętnie biorą. Mieszanka taka jest wskazana nie tylko dla prosiąt, ale i dla macior i tuczników i chroni je od zaburzeń przewodu pokarmowe-

B. D.



**Kronika Piotrkowa**



**KOMU WINSZUJEMY**  
Czwartek, dnia 21 kwietnia 1949 r.  
Dziś: Feliksa

**WAŻNIEJSZE TELEFONY**  
Urząd Bezpieczeństwa Publicznego 10-49  
Stras P. Larna 10-72  
Szpital św. Trójcy 10-70  
Pogotowie lekarskie nocne ul. Stalina 45, tel 10-04

Redakcja i administracja „Głosu Piotrkowskiego” Piotrków, Al. 3 Maja 4. Interesantów przyjmuje się codziennie (prócz niedziel i świąt) od godz. 15 do 18.

Redakcja „Głosu Piotrkowskiego” ul. Słowackiego Nr 26, Tel. 15-40.

**Dla uczczenia 1 Maja Robotnicy Fabryki Sklejek postanowili przed terminem wykonać plan produkcyjny**

W Fabryce Sklejek w Piotrkowie odbyło się ogólne zebranie załogi, na którym robotnicy szeroko dyskutowali nad tym, gdzie i jak należy oszczędzać, aby nakreślony przez administrację plan oszczędnościowy na rok 1949 wykonać z nadwyżką.

Zebranie zagań przewodniczący Rady Zakładowej tow. Kopyciel, powołując na przewodniczącego obrad tow. Pawłowski. Referat wygłosił zastępca kierownika fabryki ob. Aleksandrowicz, podkreślając, że oszczędzaniem objęte być muszą wszystkie działy fabryki. Należy zwrócić uwagę na punktualne przybywanie do pracy, umiejętne i oszczędne gospodarowanie artykułami technicznymi i surowcem, wykorzystanie odpadków produkcyjnych.

Nad referatem wywiązała się ożywiona dyskusja. Jako pierwszy zabrał głos robotnik działu wykończalni ob. Rokita: „Mówiąc o oszczędzaniu, — zaznaczył tow. Rokita, musimy przede wszystkim zwrócić uwagę na punktualne przybywanie do pracy, każda bowiem przez

załogę stracona minuta w ciągu jednego dnia czyni dziesiątki i setki godzin w okresie rocznym”.

Następnie zabrał głos słusarz Mycka, który podkreślił znaczenie racjonalnego zużycia wszelkiego rodzaju smarów i oliwy do maszyn. Wzdłuż obliczeń ob. Mycki oszczędność ta powinna dać w ciągu roku kilkadziesiąt tysięcy złotych.

Robotnik Klęska podkreślił znaczenie umiejętnego gospodarowania artykułami technicznymi i pomocniczymi. Między innymi zwrócił on

uwagę a oszczędne zużycie energii elektrycznej.

Przedownia pracy Kopyciel zwróciła uwagę na jakość produkcji, zaznaczając, że wpłynie to na rentowność zakładów.

W imieniu pracowników biurowych zabrał głos tow. Niedźwiedzki, wzywając personel biurowy do oszczędnej gospodarki papierem i wszelkiego rodzaju materiałami piśmiennymi.

Robotnica Machnik zaprojektowała, ażeby zbierać odpadki od kleju. Odpadki te — zaznaczyła ob. Machnik

— mogą być źródłem całkiem pokaźnych oszczędności, o ile będą umiejętnie składowane i następnie odsprze dawane.

Na zakończenie dyskusji wystąpiła z wnioskiem robotnica ob. Rykalska, proponując w imieniu całej załogi, ażeby zaplanowany przez Administrację plan oszczędnościowy na sumę 7.810.780 zł. podnieść do sumy 9.035.780 złotych. Projekt oby. Rykalskiej został przyjęty burzliwymi oklaskami.

W toku dalszej dyskusji robotnicy ustalili, że sumę tę uzyskają przez punktualne rozpoczęcie pracy, racjonalne gospodarowanie artykułami technicznymi, przez wprowadzenie oszczędnej gospodarki smarem i oliwą oraz przez składowanie dotychczasowych odpadków oklein.

Chcąc godnie uczcić dzień Święto Klasy Robotniczej Załoga Fabryki Sklejek uchwaliła w ramach Czynu Pierwszomajowego przyspieszyć wykonanie rocznego planu produkcyjnego z dnia 31 maja na dzień 20 maja 1949 r.

**Wędrownka po województwie SKIERNIEWICE**

Na 1949 r. zaplanowano w budżecie Zarządu Miejskiego oszczędności, wyrażające się cyfrą 1. 616.000 zł.

Zarząd Miejski w Skierniewicach przystąpił do robót drogowych na terenie miasta. Na ul. Stanisławskiej założono chodnik betonowy na dwustumetrowym odcinku.

**ŁASK**

Liga Kobiet na terenie powiatu łaskiego liczy 1.168 członkiń, zorganizowanych w 52 kołach. Na podkreślenie zasługuje fakt, że w ciągu 1 tygodnia zawiązano w powiecie 17 kół. B.

**WIELUN**

W Podstawowej Szkole w Wieluniu odbyło się zebranie, na którym wyłoniono nowy Komitet Rodzicielski. W skład jego weszli przedstawiciele świata pracy.

Na zebraniu omówiono szereg niedokładności, jakie miały miejsce w pracach poprzedniego Komitetu, oraz postanowiono okazać pomoc wszystkim dzieciom, a szczególnie tym, których rodzice nie mogą zagwarantować jeszcze odpowiednich warunków do normalnej pracy w domu.

**Czyn 1-Majowy pracowników Fabryki Okuć**

Przed kilku dniami w Zjednoczonej Fabryce Okuć i Sprzętów Metalowych Zakład Nr 7 w Piotrkowie odbyło się ogólne zebranie załogi, na którym pracownicy chcąc godnie uczcić Dzień 1 Maja postanowili, co następuje:

Opracowany przez Administrację plan oszczędnościowy na rok 1949, wyrażający się sumą 10 milionów złotych, podwyższyc do sumy 15 milionów 736. tys. 238 złotych.

Roczny plan produkcji zamiaść na dzień 30 listopada, wykonać na dzień 15 listopada rb.

Ponadto załoga zobowiązała się wykonać w roku bieżącym ponad plan roczny 75

ton okuć budowlanych. Nie zależnie od tego pracownicy zobowiązali się podnieść o 10 proc. jakość produkcji.

Zobowiązania te pracownicy postanowili wykonać przez pełne wykorzystanie czasu roboczego, lepszą organizację pracy oraz oszczędniejsze zużycie surowców, półfabrykatów i materiałów pomocniczych.

**Usprawniono proces suszenia cebuli w Fabryce Przetworów Owocowych**

W Piotrkowskiej Fabryce Przetworów Owocowych na Bugaju usprawniono w ostatnim czasie proces suszenia cebuli. Dotychczas suszono

cebulę przy pomocy siarkowodoru, który to system był nieekonomiczny, a ponadto zatruwał organizm pracujących robotników. Obecnie za stosowano nieznaną dotychczas komorę do bielienia cebuli. Projekt ten opracowali ob. Szabłowski, oraz Omieński.

Suszenie odbywa się teraz w komorach, do których wsuwa się około 20 ram z szatkowaną kapustą o łącznej wadze 200 kg, a szkodliwy gaz siarkowodoru usuwany zostaje z komory za pomocą silnych wentylatorów.

Zastosowanie powyższej metody daje poważne oszczędności w czasie, paliwie oraz dodatnio wpływa na warunki higieny pracy.

Jednocześnie zastosowano tu ostatnio nowy system opakowania, który został zbędny i zatwierdzony przez Inspektorat Standaryzacyjny Ministerstwa Przemysłu i Handlu i obecnie stosowany jest w całym kraju.

Oprócz tych ulepszeń po linii małej racjonalizacji w niemałym stopniu przyczynia się do podniesienia produkcji istniejące tutaj wspólne zawodnictwo pracy. Na czoło wybiła się brygadziśta Łagwa Zenon, który swą pracowitością, jak i pomysłowością w dużym stopniu przyczynia się do podniesienia produktywności zakładu.

**Interpelacje naszych Czytelników**

**Nieporządki na podwórzach**

Szanowny Tow. Redaktorze! Podwórce domu znajdującego się przy ul. Ogrodowej nr 2, wychodzące na ul. Świerczewskiego, znajdują się w okropnym stanie rażącem swym wyglądem przechodniów przejeżdżających do Piotrkowa. Naprzeciwko bowiem znajduje się dwa rzec kolejowy i przystanek PKS. Na podwórzu tym walają

się śmieci, leżą rozbite samochody i unoszą się nie przyjemne zapachy. Należy również podkreślić, że odgradzający podwórce od ulicy mury plot jest zdewastowany, a grunty leża nie uprzętnięte.

Miarodajne czynniki powinny zwrócić na to uwagę.

K. M.

(nazwisko znane redakcji)

**Mieszkania dla pracowników hut „Hortensja”**

Zwolna poprawiają się u nas warunki mieszkalne rodzin robotniczych. Znaczące zmiany na lepsze zająd również w warunkach mieszkalnych robotników hut piotrkowskich.

Jak się dowiadujemy, Państwowe Przedsiębiorstwo Budowlane, oddział Nr 9 w Piotrkowie, przystępuje w ramach planu inwestycyjnego na rok 1949 do budowy 5 bloku mieszkalnego dla hutników. Będzie to duży dwupiętrowy gmach o kubaturze 4.239 metrów sześciennych, urządzony według nowoczesnych wymogów. Mieścić się w

nim będą 2-u pokojowe i 1-pokojowe lokale z kuchnią. Zaznaczyć należy, że przy każdym mieszkaniu znajdować się będzie estetycznie urządzone łazienka. O ile będą na czas przydzielone fundusze, to jeszcze w bieżącym roku znajdzie tutaj pomieszczenie około 20 rodzin robotniczych.

**Plany PPB w Piotrkowie Znaczne sumy na odbudowę**

Otwarte w bieżącym roku Państwowe Przedsiębiorstwo Budowlane w Piotrkowie postawiło sobie za cel odbudowę i remont zniszczonych przez okupanta domów mieszkalnych, szkół i innych budynków użyteczności publicznej. Zaznaczyć należy, że placówka ta planem odbudowy obejmuje nie tylko nasz powiat, ale również radomszczański, konecki, opoczyński i tomaszowski.

W Planie Inwestycyjnym na rok 1949 Państwowe Przedsiębiorstwo Budowlane w Piotrkowie postanowiło przeznaczyć na roboty w Piotrkowie sumę 98

milionów złotych, na roboty w powiecie piotrkowskim sumę 9 milionów złotych. W ramach tego funduszu inwestycyjnego przystąpi się do budowy i remontów domów robotniczych, zakładów przemysłowych oraz budynków użyteczności publicznej, jak szkoły, poczty itp. Największą trudnością nowootwartej placówki jest brak odpowiedniego pomieszczenia dla personelu, który opracowuje plany nowych budynków. Należy się jednak spodziewać, że Zarząd Miejski doceni znaczenie tej placówki i postara się o zaspokojenie potrzeb lokalowych tej placówki.

**Osiem „bimbrowni” zlikwidowano przed świętami**

Mimo ciągłej walki amatorów łatwego zarobku nadal produkują bimber. Szczególnie w okresie świątecznym produkcja wzmożła się.

W wyniku przeprowadzonej przez Milicję akcji w nocy z dnia 15 na 16 bm. zlikwidowano na terenie gminy Grzymkowie, Kowiesy i Stara Wieś osiem bimbrowni. Zatrzymani zostali: Olejnik Jan, Kowalczyk Józef, Skowroński Henryk, Skrzyszowska Weronika, Chojnacka Helena, Habracki Antoni, Pastusiak Franciszek, oraz Wiśniewski Henryk. Wszyscy oni przekazani zostali do Wojewódzkiej Delegatury Komisji Specjalnej. (B).

**Czytajcie i rozpowszechniajcie „Głos”**

**Wśród ludzi cyrku Blaski i cienie pracy pod namiotem**

W ostatnich dniach przybył do naszego miasta Państwowy Cyrk Nr 4.

Cieszy się on dużym powodzeniem. Dyrekcja cyrku w porozumieniu ze Związkami Zawodowymi postanowiła dać specjalne przedstawięcia po zniżkowych biletach dla młodzieży szkolnej oraz dla świata pracy.

A teraz kilka słów o ludziach cyrku.

Na szczególną uwagę zespółu artystów cyrkowych zasługuje rodzina Kozłowskich. Są to artyści uniwersalni, antypodyści i akrobaci parterowi. Papa Kozłowski 30 lat już pracuje w cyrku. Dzielnie pomaga mu teraz 20-letnia córeczka Łodzia, 16-letnia Zula, oraz dwaj młodsi synkowie Zbyszko i Edzio. Mama Kozłowska nie występuje już, zajmuje się wychowaniem dwóch najmłodszych pociech. — „Dawniej również występowałam — mówi ob. Kozłowska, wychować jednak 6-ro dzieci, to również pewnego rodzaju sukces. Obecnie pozostaje li tylko szczyścić się sukcesami moich dzieci”.

Naprzeciwko wozu Kozłowskich mieszka para żongle-

row Bastiano. Są to Warszawiaczy. Widząc z jak niezmierną precyzją para tych małżonków wykonuje różne łamańce na arenie cyrku, dziwimy się, patrząc na ich życie domowe. Pani Bastiano bowiem prócz akrobacji zajmuje się wychowaniem swego jednorocznego synka Józia. Żongler Bastiano występuje na arenie cyrkowej już od 9 roku życia i pamięta niejedno.

— Niezmiernie się cieszę, że nareszcie przedsiębiorstwa cyrkowe zostały upaństwowione. Położyło to kres różnym nadużyciom i wyzyskiwaniu nas przez przedsiębiorców cyrkowych. Obecnie zapewniona mamy stałą gaźę. Dawniej mając kontrakt w kieszeni często chodziliśmy głodni.

Tak więc zmiana ustroju społecznego znalazła swój oddźwięk również w życiu ludzi cyrku.

Seniorem zespołu jest Iluzjonista Braum Anastazy — łodzianin. Ma on za sobą już 52 lata pracy na arenie. Obecnie produkuje się jako iluzjonista.

Są i inni. A więc duet a-

krobatów napowietrznych Madejów. Józef Madeja, wraz z żoną swoją pracuje już 20 lat jako artysta cyrkowy w Polsce i zagranicą. Jako 18-letni chłopiec będąc w Katowicach na występach cyrkowych zaprzagnął poświęcić się tej karierze. Z początku było bardzo ciężko, z czasem jednak dzięki własnej wytrwałości ob. Madeja wybił się na czołowe miejsce wśród akrobatów napowietrznych.

Nikt tu nie próżnuje, dyrektor cyrku Stachowski produkuje się z żoną w ducie muzykalno - satyrycznym. Kierownik Bronisław Maciąg występuje jako błazen „Ino” wraz ze swym partnerem „Pipim” (Topolskim Henrykiem), który niezależnie od tego produkuje się jako akrobata pod pseudonimem „Poluks Ostrowski”.

Cyrkownicy ciężką mają pracę. Aby utrzymać się w formie i godnie zaprezentować się na arenie cyrkowej poświęcić trzeba wiele pracy i trudu. Mimo to znajdują oni również czas i na inne sprawy. Żywo interesują się obecnym życiem społecznym i czynny biorą w nim udział.

**Kronika milicyjna**

**ZA AROGANCJĘ**

Mieszkaniec Rozprzry, Staniszek Wiesław na stacji kolejowej w Piotrkowie tamował umyślnie ruch w przejeździe na peron. Na zwróceną mu przez funkcjonariusza M. O. uwagę ob. Staniszek odniósł się do niego arogancko, na skutek czego spisane zostało przeciwko niemu doniesienie karne. Nalożona kara pocy ob. Staniszka, że grzeczność lepiej popłaca.

**W NIEZGODZIE Z PRZEPISAMI RUCHU**

Urbański Tadeusz, syn fabrykanta Wód Gazowych w Piotrkowie, przejeżdżał po nieprawidłowej stronie ulicy obok dworca kolejowego.

Spisane zostało przeciwko niemu doniesienie karne, na skutek czego nie minie go zasłużona kara.

**PIJANY AWANTURNIK**

Olszewski Jan, zamieszkały w Piotrkowie przy ul. Słowackiego 64, w stanie pijanym awanturował się na ulicy Słowackiego.

Spisane zostało przeciwko niemu doniesienie karne.

**PIJANY SZOPER**

Przed kilkoma dniami funkcjonariusze M. O. spisali doniesienie karne przeciwko Janowiczowi Włodzimierzowi, szoferowi z zawodu o to, że będąc pijany prowadził samochód ciężarowy.

**Złóż ofiarę na Odbudowę Warszawy**



TEATR

PANSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO w Łodzi ul. Jaracza 27

Dzisiaj o godz. 19.15 występy Państwowego Moskiewskiego Teatru Dramatycznego. „Wiosna w Moskwie” komedia muzyczna w 3 aktach Wiktora Guslewa, muzyka Nikita Bogosłowski, reżyser: zastępcy artysta RSPRR Walenty Własow.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA ul. Daszyńskiego 34

Dzisiaj o godz. 19.15 sztuka Stewarta pt. „Gwiazda Stevenson”.

TEATR „OSA” Traugutta 1 tel. 272-70

Codziennie godz. 19.30 „Rycerz Szalony” z A. Dymszą.

PANSTWOWY TEATR POWSZECHNY w Łodzi ul. 11-go Listopada 21

Dzisiaj i dni następane o godz. 19.15 „Dwa Teatry” J. Szaniawskiego.

TEATR „MELODRAM” ul. Traugutta 18 (Gmach OKZZ)

Dzisiaj o godz. 19.15 doskonała komedia francuska E. Augiera i J. Sandeau p. t. „Zięć pana Pointier”.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA” Piotrkowska 243

Codziennie o godz. 19.15 „BARON CYGANI” operetka w 3-ach aktach.

ROBOTNICZE TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ DZIECI - TEATR LALEK „PINOKIO” Nawrot 27

Codziennie oprócz poniedziałków o godz. 9.30 „Czarodziejski kalosz”

TEATR LALEK „ARLEKIN” Łódź, ul. Piotrkowska 150 tel. 258-99

Codziennie oprócz poniedziałków o godzinie 17-tej „KOLOROWE PIOSENKI” Franta. W niedzielę i święta dwa widowiska o 15-tej i 17-tej. Kasa czynna od godziny 10-tej.

CYRK NR 2 codziennie o godz. 19.15 soboty 2 przedstawienia - niedziele 3 przedstawienia. Wielkie widowisko atrakcji.

kina

ADRIA - „Guramiszwił”

BAŁTYK - Kino niemy z powodu remontu

BAJKA - „Szary Lord”

GDYNIA - Program Aktualności Kraj. i Zagr. Nr. 16 Tu mówi Indonezja

HEL - (dla młodzieży) „Znak Zorro”

MUZA - „Renegat”

POLONIA - „Opowieść o Prawdziwym Człowieku”

PRZEWIOSNIE - „Czwarty Peryskop”

ROBOTNIK - „Gasnący Piomeń”

ROMA - „Mezycyżni w Jej Zyciu”

REKORD - dla młodzieży „Syn Pułku”, dla dorosłych „Dwa Panowie F”

STYLOWY - 1-szy seans dla młodzieży „Wilki Morskie” dla dorosłych „Dziewczęta z Baletu”

SWIT - „Wesoły Sublokator”

TATRY - „Gilda”

TECZA - „Rzym Miasto Otwarte”

WISLA - „Opowieść o prawdziwym Człowieku”

WŁOKNIARZ - „Rzym Miasto Otwarte”

WOLNOŚĆ - „Krwawa Wendetta”

ZACHĘTA - „Wielka Nagroda”

SPORT SPORT SPORT



Aktorzy radzieccy doppingują ŁKS Włókniarza ale „Bohemians” okazała się lepszą i wygrała z łodzianinami 5:1 (2:0)

Przebieg gry. Gospodarze rozpoczęli grę pod wiatr i niezbyt pomyslnie, gdyż już w pierwszej minucie z wina Patkolo Szczerzyński zbyt wczesnie wybiegł z bramki i tylko noga Łucja zdołała ją obronić przed strzałem Cze...

chów. Wynik bezbramkowy nie utrzymuje się jednak długo. W 4 minucie Planycka najspokojniej strzela w sam róg i Szczerzyński wybijuje piłkę z siatki. Niedługo potem nade...

Aktorzy radzieccy bardzo żywo interesowali się grą, niestety nie wypadła ona dla nas na korzyść, a sam wynik nie jest dla nas również zaskazujący. Wprawdzie co do tego wyniku na widowni były zdania podzielone. Jedni byli zdania, że gospodarze nie zasłużyli na porażkę 1:5, my zaś jesteśmy zdania, że wynik mógłby być jeszcze dla nas gorszy, gdyby...

Czesi przewyższali gospodarzy pod każdym względem. Byli lepiej wyszkoleni technicznie, lepiej ustawiali się do piłki, lepiej rozumieli grę zespołową, jednym słowem mieli o wiele bardziej rozwinięty zmysł piłkarski. Na tle Czechów nasi wypadli blado. Szczerzyński grał bardzo nerwowo, często niepotrzebnie wybiegając z bramki. Łucj na obronie miał też wiele grzeszków na sumieniu, pomoc szwankowała - zwłaszcza Janeczek, no i atak też dostracił się do całości. Honorową bramkę dla gospodarzy zdobył Baran w 21 minucie po przerwie.

Czesi wystąpili wczoraj w składzie następującym: Pawlis, Eubas, Vedral, Havliczek, Pikes, zdżarsky, Martiner, Planycka, Melka, Thomas i Pesek; gospodarze: - Szczerzyński, Włodarczyk, Łucj, Pietrzak, Urban, Janeczek, Hogendorf, Baran, Patkolo, Łącz i Pieterski.

SKŁADY DRUŻYN Czesi wystąpili wczoraj w składzie następującym: Pawlis, Eubas, Vedral, Havliczek, Pikes, zdżarsky, Martiner, Planycka, Melka, Thomas i Pesek; gospodarze: - Szczerzyński, Włodarczyk, Łucj, Pietrzak, Urban, Janeczek, Hogendorf, Baran, Patkolo, Łącz i Pieterski.

PRZEBIEG GRY Gospodarze rozpoczęli grę pod wiatr i niezbyt pomyslnie, gdyż już w pierwszej minucie z wina Patkolo Szczerzyński zbyt wczesnie wybiegł z bramki i tylko noga Łucja zdołała ją obronić przed strzałem Cze...

„SKOREJ, SKOREJ...” Czesi nie grają błyskotliwie. Optycznie nie widać u nich tej przewagi, jaką mają w rzeczywistości, ale co pewien czas widownia zmuszona jest otwierać ze zdumienia buzie, tak zagrania ich są precyzyjne i przemysłane. U naszych chłopców denerwującą jest powolność nie tyle w akcjach, ile w „pomyślunku”. Razi to widocznie naszych miłych gości na trybunie honorowej. Aktorzy radzieccy, którzy wyrażają, jak to mówią, „trzymali naszą stronę” nie mogli powstrzymać się od dyskretnych okrzyków: „skorej, skorej!”

Nie na wiele się one jednak przydały, Patkolo w dalszym ciągu gra na „ewier obrotach”, podania są spóźnione, stopniowo nie wychodzą. W ostatniej niemal sekundzie przed przerwą Baran i Łącz atakują bramkę Czechów, ale doskonale bramkarz nakrywa sobą piłkę.

PO ZMIANIE STRON Po zmianie stron, pomimo tego, że wiatr naszym chłopcom dmie teraz w plecy sytuacja nasza nie poprawia się. Już w pierwszych minutach Czesi zdobywają trzecią bramkę ze strzału Peska. Gra naszego ataku nadal nie może nas zadowolić. W 14 minucie Thomas podwyższa wynik na 4:0, w 21 jednak minucie Baranowi udało się silnym strzałem w samą poprzeczkę zdobyć wreszcie honorową bramkę dla gospodarzy. Trybuna ożyła teraz. Głośno doppingują swoich, ale skutek jest taki, że pomimo chwilowej jakby przewagi dalszą i ostatnią bramkę zdobywają Czesi. W 30 minucie prawoskrzydłowy Martiner strzela ją w biegu płaskim długim strzałem.

Pod koniec, nasi zawiądnęli polem Czechów, ale ani 4 rzuty różne ani groźny strzał Łacza w 43 minucie nie przyniosły nam poprawy wyniku. Pozostał on już bez zmiany - 5:1 dla „Bohemians”.

Co usłyszymy przez radio

- 12.55 (Ł) „Pasze treściwe - troška żołników”. 13.00 PRZERWA. 14.30 (Ł) Muzyka obiadowa z płyt. 14.50 (Ł) Aktualności Łódzkie. 15.00 (Ł) Pieśni. 15.20 (Ł) Felieton Adama Ważyka p. t. „Gwiazda Stevenson”. 15.30 Spiewamy piosenki aud. dla dzieci. 15.50 Muzyka popularna (płyty). 16.00 DZIENNIK POPOŁUDNIOWY. 16.30 Muzyka z płyt. 16.35 „Kunji i sobole”. 16.45 „Muzyka radziecka”. 17.30 Poradnik językowy. 17.45

TABELA WYGRANYCH 55 LOTERII 9-ty dzień ciągnięcia IV-ej klasy

Table with 2 columns: Wygrana (prize amount) and list of winning numbers.

Teodor Dreiser 99 Tragedia Amerykańska

Konieczność musi wiazać się na wieki? Po co? Ażeby do końca życia torturowali się wzajemnie. Powiedzieć, panowie, szczerze, czy zgadzacie się z takim prawem, pojęciem czy metodą? A jednak mimo wszystko takie przyrzeczenie zostało dane w tym wypadku, jak to obrona udowodni. Dane było uczciwe przyrzeczenie nie małżeństwa wszakże, jednak, niestety, nie zostało urzeczywistnione. Oskarżony obiecał swej kochance, że będzie jej pomagał, jeżeli zgodzi się prowadzić oddzielne życie i mieszkać poza Lycurgus. Ze tak było, o tym mówią jej listy, które tu w sądzie były czytane. Niestety, ileż razy takie zamierzenia pozostają niespełnione.

więcej! Myślał o moźnych swych krewnych w Lycurgus, o przepisie fabrycznym, dowodem przekroczenia którego jest ta dziewczyna na dnie jeziora, myślał o cierpieniu i wstydzie, i gniewie swych rodziców... Poza tym była jeszcze pan na X, najwspanialsza gwiazda ze wspaniałej konstelacji jego marzeń! Tak, możemy zapewnić, że o tym myślał, gdyż dla nas to nie przedstawia żadnej wątpliwości. Pan prokurator oskarża go, że był pod wpływem czaru panny X i ona również była pod jego urokiem. Tak, przynajmniej to. Oskarżony gotów był rzec się pierwszej swej miłości, która mu się sama ofiarowała, dla tej, którą zdobyć było trzeba, która wydawała mu się bardziej pożądana dzięki swej urodzie, pozycji w świecie i bogactwa. Tak, dla Roberta on był bardziej pożądanym nikt kto inny. Wszak zbłądziła dla niego, czyż on także nie mógł... nie mógł zbłądzić dla jej czarującej następczyni, która znow z swej strony mogła ostatecznie - bo cóż wiemy o tym? - nie dbać tak bardzo o niego. Jedyną więc obawą jego było, jak to nam, swym obrońcom wyznał, aby panna X nie dowiedziała się o jego wycieczce z inną kobietą, o której nawet nigdy nie słyszała, bo to mogło wpłynąć źle na jego projekty. Zdaje sobie sprawę doskonale, że dla panów takie rozumowanie nie może liczyć na usprawiedliwienie. Może się być tylko ofiarą wewnętrznego konfliktu, ofiarą walki dwóch uczuć, że strony jednak prawnej lub religijnej jest się winnym grzechu lub zbrodni. Musimy uznać tedy bezsprzecznie, że w sercu ludzkim bez względu na prawo czy religie walki te w większości wypadków są przyczynami ludzkich czynów i zgodzić się musimy z tym, że one to kierowały czynami Clyda Griffithsa,

Moje stanowisko w sprawie pokoju Ustrój kapitalistyczny w swoim założeniu nosi pierwiastek wojny. Ustrój socjalistyczny przez uspołecznienie środków produkcji eliminuje walkę klas i dąży do pokojowego rozwoju Państwa. Wojna niesie niszczące i śmierdzące pokój niesie dobrobyt dla ludzi pracy. Dlatego miejsce moje jest w szeregach ludzi walczących o pokój. W. Kaźmierczak.

Dział oficjalny ŁOZB Komunikat Wydziału Sportowego Nr 34

1. Pierwszy krok bokserki (wiosenny) odbędzie się w dniach 27, 28, 29, i 30.IV. 49 r. w hali Wimy, w terenie zawodników o godz. 16-ej w lokalu ZMP dziel. Widzew, przy ul. Armii Czerwonej 103. Termin zgłoszeń zawodników upływa dnia 24. IV. 49 r. 2. Tytuły mistrzów Okręgu Seniorów na rok 1948 - 49 zdobyli: w. mistrz Kamiński Tadeusz - Ł.K.S. Włókniarz, w. kugucia Czarnecki Stefan - Zryw, Łódź, w. piórkowa Marcinkowski Józef - Ł.K.S. Włókniarz, w. lekka Maciejczyk Henryk - Concordia, Piotrków, w. półśrednia Olejnik Jerzy - Ł.K.S. Włókniarz, w. średnia Trzemeski Roman - Ł.K.S. Włókniarz, w. półciężka Wojnowski Benedykt - Zryw, Łódź, w. ciężka Jaskóła Stanisław - Ł.K.S. Włókniarz, 3. Zezwala się na rozegranie zawodów bokserkich pomiędzy drużynami DKS Aleksandrów - Lechia, Tomaszów w Aleksandrowie dnia 24. IV. 49 r. Delegatem na powyższe zawody będzie obywat. Klimczak. Sekretarz (-) J. Szulcwski Przewodniczący (-) M. Tył

UWAGA MIŁOŚNICY BOKSU! W niedzielę w hali Wimy odbędzie się mecz finałowy o drużynowe mistrzostwo Polski pomiędzy Zjednoczonymi (Bydgoszcz), a Związkowcem - Zrywem. W ramach tego spotkania dojdzie do ciekawego pojedynku Krusza - Krawczyk. O innych znajdziecie szczegóły w jutrzejszym numerze.

GŁOS organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej Redaguje: Kolegium Redakcyjne. Wydawca: RSW „Prasa”. Adres Redakcji: Łódź, Piotrkowska 86, III p. Druk: Zakłady Graficzne R. S. W. „Prasa” Łódź, ul. Zwirki 17, tel. 206-62. Telefon: Redaktor naczelny: 215-14 Zastępca red. nac.: 219-02 Sekretarz odpowiedzialny: 218-23 Sekretariat ogólny: 223-25 Dział partyjny: 224-22 wewn. 10

Sportowcy albańscy gościli u siebie 3 trenerów radzieckich TIRANA (obsł. wł.) Po trzymiesięcznym pobycie, opuścili Albanię dwaj trenerzy radzieccy: Nikiforow (lekkoatletyka) i, zastępujący mistrz sportu, Apuchtin (piłka nożna). W czasie swego pobytu trenerzy radzieccy prowadzili prace wyszkoleniową, w celu podniesienia poziomu tych gałęzi sportu w Albanii, które wchodziły w zakres ich specjalności.

Przed wyjazdem trenerzy radzieccy otrzymywali wiele cennych upominków od sportowców albańskich, którzy w ten sposób wyrazili im uznanie za poniesioną pracę. (kr.)

- Czy zabił jednak Robertę? Nie! Nie zabił! Czy planował jakie zbrodnicze czyny, by się od niej w jakiś sposób uwolnić? Czyżyby tylko dlatego, że nie chciała go od siebie uwolnić, planował zbrodnię? Śmieszne, nieprawdopodobne, chorobliwe posądzenie! Nie! on miał zupełnie inne plany. Jednak, panowie - zatrzymał się, jakby nowa jakaś myśl przyszła mu do głowy - może będziecie bardziej zadowoleni, jeżeli usłyszycie z własnych ust zeznanie naoczego świadka śmierci Roberty Alden. Był on tam obecny i wie, w jaki sposób śmierć ją spotkała. Spojrzył na Jephsona, jak gdyby mówiąc: - No, Rubenie, dopływamy do brzegu. A Ruben szepnął do Clyda, zdenerwowanego w najwyższym stopniu: - Clydzie, teraz na ciebie kolej. Wstań. Jestem z tobą i będę ci zadawał pytania. Przygotowałem cię tak długo i mam nadzieję, że zachowasz spokój, prawda? Nachylił się nad Clydem dodając mu odwagi wesołym spojrzeniem, a ten, pokrępiłszy nieco silną mową Belknapa, wstał z dobrą miną i szepnął: - Jestem gotów. Zdaje mi się, że nie zrobię wstydu. Publiczność słysząc, że będzie przemawiał nowy świadek, wybrany nie przez prokuratora, lecz przez obrońców, zaczęła wstawać z ław, popychając się i hałasując. Sędzia Oberwalter, zirytyowany tym, zaczął walić pięścią w stół, a sekretarz wołał: - Spokojnie! spokojnie! jeżeli wszyscy nie usiądą, cała publiczność zostanie z sali usunięta! Woźni niech zwrócą uwagę, czy wszyscy usiedli! D-036244 (D. c. n.)